

KOSZALIŃSKO KOŁOBREZSKIE

wiadomości diecezjalne

ROK XLIII

STYCZEŃ-MARZEC 2015

1/2015

**KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ**



MA

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

kwartalnik

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzaska
75-950 Koszalin
ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego 25,
tel. 94 343 87 10 (18)
www.koszalin.opoka.org.pl
e-meil: kuria@koszalin.opoka.org.pl

Redakcja:

ks. dr Krzysztof Włodarczyk
włodarczyk@koszalin.opoka.org.pl

mgr Emilia Gawrońska
gawronska@koszalin.opoka.org.pl

ISSN 1734-9621

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

ROK XLIII

STYCZEŃ-MARZEC 2015

1/2015

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie Papieża Franciszka na XXIII Światowy Dzień Chorego
2015 r.....5
Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2015 r.....8

EPISKOPAT POLSKI

List Pasterski Episkopatu Polski na Światowy Dzień Życia Konse-
krowanego.....12
List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Post 2015 r.....16

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia
Dekret ustanowienia Rady ds. ekonomicznych Diecezji Koszaliń-
sko-Kołobrzaskiej.....21
Zwolnienia i nominacje.....22
II. List Biskupa Diecezjalnego na Wielki Post.....23
III. Kalendarium posługi Biskupa Diecezjalnego.....27

Z ŻYCIA DIECEZJI

Inauguracja Diecezjalnej Akademii Caritas.....33
Kolędowanie koszalińskich Sióstr zakonnych.....34
Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.....34
Rekolekcje dla Żywego Różańca.....36
Rekolekcje z o. Johnem Bashoborą.....36
Kurs prelegentów Diakonii Życia.....37
Rekolekcje dla dziewcząt w Sarbinowie.....38
Spotkania samych mężczyzn na Górze Polanowskiej.....39

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.....	40
Oazowe rekolekcje zimowe.....	40
Diecezjalne obchody Światowego Dnia Chorego.....	41
IX Bal charytatywny na rzecz Hospicjum w Darłowie.....	42
48. Tydzień Modlitw o trzeźwość.....	42
Akcja Katolicka.....	43
Wielkopostne czuwania młodzieży.....	43
Rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym.....	45
Rekolekcje Akademii Caritas.....	45
Wielkopostne rekolekcje dla gimnazjalistów.....	46
Spotkanie Krajowej Rady KSM.....	47
Rekolekcje wielkopostne dla nauczycieli.....	48
Forum Media-Kościół.....	49
Czwanie wielkopostne Szentszackiego Dzieła.....	50
100-lecie urodzin bł. Bronisława Kostkowskiego.....	51
Rekolekcje dla kobiet.....	52
Rekolekcje wielkopostne dla szkół średnich.....	52
Peregrynacja relikwii Karoliny Kózkówny.....	53
Drogi krzyżowe ulicami miast.....	54
Kronika wydarzeń diecezji.....	55

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Kapłańskie świadectwo wiary w duszpasterstwie.....	66
Wspólne zamieszkiwanie narzeczonych przed ślubem.....	75

INNE

Kronika żałobna.....	83
----------------------	----

STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA XXIII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 2015 R.

Sapientia cordis.

«Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi»
(Hi 29, 15)

Drodzy Bracia i Siostry!

Z okazji XXIII Światowego Dnia Chorego, ustanowionego przez św. Jana Pawła II, zwracam się do was wszystkich, którzy nosicie ciężar choroby i na rozmaite sposoby jesteście złączeni z ciałem cierpiącego Chrystusa; jak również do was, którzy zawodowo i jako wolontariusze pracujecie w służbie zdrowia.

Tegoroczny temat zachęca nas do medytacji nad słowami z Księgi Hioba: «Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi» (29, 15). Chciałbym ją podjąć w perspektywie *sapientia cordis* — mądrości serca.

1. Mądrość ta nie jest wiedzą teoretyczną, abstrakcyjną, wynikiem rozumowania. Raczej jest ona, jak opisuje ją św. Jakub w swoim Liście, «czysta dalej — skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy» (3, 17). Jest ona zatem *postawą wzbudzoną przez Ducha Świętego* w umysłach i sercach tych, którzy potrafią otworzyć się na cierpienie braci i dostrzegają w nich obraz Boga. Dlatego posłużmy się słowami modlitwy Psalmu: «Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca» (Ps 90, 12). W tej *sapientia cordis*, która jest darem Boga, możemy zawrzeć owoce Światowego Dnia Chorego.

2. *Mądrością serca jest służba bliźniemu*. W mowie Hioba, która zawiera słowa: «Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi», jest podkreślony wymiar służby potrzebującym ze strony tego prawego człowieka, który cieszy się pewnym autorytetem i zajmuje godne miejsce wśród starszych miasta. Jego wielkość moralna przejawia się w służbie ubogiemu, który prosi o pomoc, a także w trosce o sierotę i wdowę (por. Hi 29, 12-13).

Jakże wielu chrześcijan również dziś świadczy nie słowami, ale swoim życiem, zakorzenionym w szczerzej wierze, że są «oczami niewidomego» i «stopami chromego»! Są to osoby będące blisko chorych, którzy po-

trzebują stałej opieki, pomocy w umyciu się, ubraniu czy spożywaniu posiłków. Ta posługa, szczególnie gdy jest rozciągnięta w czasie, może stać się męcząca i uciążliwa. Jest stosunkowo łatwo służyć przez kilka dni, ale trudno jest pielęgnować osobę przez wiele miesięcy lub nawet lat, także wówczas, gdy nie jest ona już w stanie wyrazić swojej wdzięczności. A jednak, jakże to wielka droga uświęcenia! W tych chwilach można liczyć w sposób szczególny na bliskość Pana, a jest się też szczególnie wsparciem dla misji Kościoła.

3. *Mądrość serca to trwanie przy bracie.* Czas spędzony u boku chorego jest czasem świętym. Jest wielbieniem Boga, który kształtuje nas na obraz swego Syna, który «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu» (Mt 20, 28). Jezus sam powiedział: «Ja jestem pośród was jako ten, kto służy» (Łk 22, 27).

Prośmy z żywą wiarą Ducha Świętego, aby dał nam łaskę zrozumienia wartości towarzyszenia, często w sposób cichy, skłaniającego nas do poświęcenia czasu tym naszym siostram i braciom, którzy dzięki naszej bliskości i naszej życzliwości czują się bardziej kochani i umocnieni. Jak wielkie kłamstwo kryje się natomiast w pewnych wyrażeniach, które kładą mocny nacisk na «jakość życia», skłaniając do uwierzenia, jakoby życie poważnie dotknięte chorobą nie było warte przeżycia!

4. *Mądrość serca to wyjście poza siebie ku bliźniemu.* Świat, w którym żyjemy, zapomina niekiedy o szczególnej wartości, jaką ma czas spędzony przy łóżku chorego, gdyż jesteśmy pochłonięci pośpiechem, gorączkowym działaniem, produkcją, a w ten sposób łatwo zapomina się o wartości bezinteresowności, zatroszczenia się o bliźniego, zajęcia się nim. W gruncie rzeczy u źródeł takiej postawy jest często letnia wiara, która zapominała o słowach Pana, który mówi: «Wszystko to Mnieście uczynili» (por. Mt 25, 40).

Dlatego chciałbym przypomnieć raz jeszcze «absolutny priorytet 'wyjścia poza siebie ku bratu'», jako jedno z dwóch głównych przykazań stanowiących fundament wszelkich norm moralnych i jako najjaśniejszy znak, by dokonać rozeznania na drodze duchowego rozwoju, odpowiadając na absolutnie bezinteresowny dar Boga (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 179). Z samej natury misyjnej Kościoła wypływa «czynna miłość bliźniego, współczucie, które rozumie, towarzyszy i promuje» (tamże).

5. *Mądrość serca to bycie solidarnym z bratem bez osądzania go.* Miłość potrzebuje czasu. Czasu, aby leczyć chorych, i czasu na ich odwiedzanie. Czasu, aby być przy nich, jak przyjaciele Hioba: «Siedzieli z nim na zie-

mi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu» (Hi 2, 13). Przyjaciele Hioba jednakże skrywali w sobie negatywny osąd o nim – myśleli, że jego nieszczęście było karą Bożą za jakąś jego winę. Natomiast prawdziwa miłość jest dzieleniem się bez osądzania, bez usiłowania nawracania drugiego; jest wolna od owej fałszywej pokory, która w gruncie rzeczy szuka uznania i chełpi się dokonanym dobrem.

Doświadczenie Hioba znajduje swoją autentyczną odpowiedź tylko w krzyżu Jezusa, najwyższym akcie solidarności Boga z nami, zupełnie darmowym, bezgranicznie miłosiernym. I ta odpowiedź miłości na dramat ludzkiego cierpienia, zwłaszcza cierpienia niezawinionego, pozostaje na zawsze wyryta w ciele Chrystusa zmartwychwstałego, w tych Jego chwalebnych ranach, które są zgorszeniem dla wiary, ale są również sprawdzianem wiary (por. homilia podczas kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II, 27 kwietnia 2014 r.).

Nawet wówczas, gdy choroba, samotność i niepełnosprawność biorą górę nad naszym życiem, będącym darem, doświadczenie bólu może stać się uprzywilejowaną sposobnością przekazywania łaski i źródłem, z którego można czerpać i umacniać *sapientia cordis*. W ten sposób staje się zrozumiałe, że Hiob u kresu swego doświadczenia, zwracając się do Boga, mógł stwierdzić: «Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko» (Hi 42, 5). Również osoby zanurzone w tajemnicy cierpienia i bólu, przyjętego z wiarą, mogą stać się żywymi świadkami wiary, która pozwala współistnieć z samym cierpieniem, pomimo że człowiek swoim umysłem nie jest w stanie do końca go pojąć.

6. Ten Światowy Dzień Chorego powierzam macierzyńskiej opiece Maryi, która przyjęła w swoim łonie i zrodziła Mądrość wcieloną, Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

O Maryjo, Stolico Mądrości, jako nasza Matka wstawiaj się za wszystkimi chorymi i za tymi, którzy się nimi opiekują. Spraw, abyśmy w służbie cierpiącemu bliźniemu i przez samo doświadczenie cierpienia mogli przyjąć i rozwijać w sobie prawdziwą mądrość serca.

Do tej modlitwy w intencji was wszystkich dołączam moje Apostolskie Błogosławieństwo.

Watykan, 3 grudnia 2014 r., w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka Ksawerego

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA WIELKI POST 2015 R.

Umacniajcie serca wasze (Jk 5, 8)

Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post jest czasem odnowy dla Kościoła, wspólnot i poszczególnych wiernych. Przede wszystkim jednak jest „czasem łaski” (por. 2 Kor 6, 2). Bóg nie prosi nas o nic, czego by nam wcześniej nie dał: „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 19). Nie jesteśmy Mu obojętni. Zależy Mu na każdym z nas, zna nas po imieniu, troszczy się o nas i nas szuka, kiedy Go opuszczamy. Interesuje się każdym z nas; Jego miłość nie pozwala Mu być obojętnym na to, co nam się przydarza. Jednak bywa tak, że kiedy my mamy się dobrze i żyje się nam wygodnie, oczywiście zapominamy o innych (Bogu nie zdarza się to nigdy), nie obchodzą nas ich problemy, ich cierpienia i krzywdy, jakich zaznają..., wtedy nasze serce popada w obojętność – gdy ja mam się względnie dobrze i żyję wygodnie, zapominam o ludziach, którzy nie mają się dobrze. Ta egoistyczna postawa obojętności przybrała dziś rozmiary światowe, tak iż możemy mówić o globalizacji obojętności. Jest to problem, któremu jako chrześcijanie musimy stawić czoło.

Kiedy lud Boży nawraca się na Jego miłość, znajduje odpowiedzi na te pytania, które nieustannie stawia mu historia. Jednym z najpilniejszych wyzwań, któremu chcę poświęcić uwagę w tym Orędziu, jest globalizacja obojętności.

Obojętność wobec bliźniego i wobec Boga jest realną pokusą także dla nas, chrześcijan. Dlatego potrzebujemy słuchać w każdym Wielkim Poście nawoływania proroków, którzy podnoszą głos i nas przebudzają.

Bóg nie jest obojętny na świat – kocha go do tego stopnia, że daje swoje go Syna dla zbawienia każdego człowieka. Przez wcielenie, życie ziemskie, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego otwiera się definitywnie brama między Bogiem a człowiekiem, między niebem a ziemią. A Kościół jest niczym ręka, która trzyma tę bramę otwartą poprzez głoszenie Słowa, sprawowanie sakramentów, dawanie świadectwa wiary, która działa przez miłość (por. Ga 5, 6). Jednakże świat ma tendencję do zamykania się w sobie i zamykania tej bramy, przez którą Bóg wchodzi w świat, a świat w Niego. Dlatego ręka, którą jest Kościół, nie powinna nigdy się dziwić, że jest odpychana, miażdżona i raniona.

A zatem lud Boży potrzebuje odnowy, aby nie zobojętniał i nie zamknął się w sobie. Chciałbym wam zaproponować do rozważenia pod kątem tej odnowy trzy passusy.

1. „*Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki*” (1 Kor 12, 26) – *Kościół*

Miłość Boża, która przełamuje to śmiertelne zamknięcie w sobie, jakim jest obojętność, jest nam ukazywana przez Kościół poprzez jego nauczanie, a przede wszystkim poprzez jego świadectwo. Można jednak dawać świadectwo jedynie o czymś, czego wcześniej doświadczyliśmy. Chrześcijanin to człowiek, który pozwala Bogu, aby go przyobłócił w swoją dobroć i swoje miłosierdzie, aby go przyobłócił w Chrystusa, żeby stał się tak jak On sługą Boga i ludzi. Przypomina nam o tym dobrze liturgia Wielkiego Czwartku przez obrzęd umywania nóg. Piotr nie chciał, żeby Jezus umył mu nogi, potem jednak zrozumiał, że Jezus nie chce jedynie dać przykładu, jak powinniśmy umywać sobie nawzajem nogi. Tę posługę może pełnić tylko ktoś, kto wcześniej pozwolił, by Chrystus umył mu nogi. Jedynie ten ma z Nim „udział” (J 13, 8) i dzięki temu może służyć człowiekowi.

Wielki Post jest czasem sprzyjającym temu, aby pozwolić Chrystusowi, by nam usłużył, a przez to stać się takim jak On. Dzieje się to, kiedy słuchamy Słowa Bożego i kiedy przyjmujemy sakramenty, w szczególności Eucharystię. W niej stajemy się tym, co przyjmujemy: ciałem Chrystusa. W tym ciele nie ma miejsca na obojętność, która jakże często zdaje się opanowywać nasze serca. Bowiem człowiek, który jest Chrystusowy, należy do jednego ciała, a w Nim nie jest się obojętnym jedni wobec drugich. „Tak więc gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki (1 Kor 12, 26).

Kościół jest *communio sanctorum*, ponieważ mają w nim udział święci, ale także dlatego, że jest komunią rzeczy świętych: miłości Bożej, objawionej nam w Chrystusie, i wszystkich Jego darów. Wśród nich jest także odpowiedź tych, którzy pozwalają, aby ich osiągnęła ta miłość. W tym świętych obcowaniu i w tym uczestnictwie w rzeczach świętych nikt nie posiada tylko dla siebie, lecz to, co ma, jest dla wszystkich. A ponieważ jesteśmy złączeni w Bogu, możemy zrobić coś także dla tych, którzy są daleko, dla tych, do których o własnych tylko siłach nie

moglibyśmy nigdy dotrzeć, bowiem z nimi i za nich modlimy się do Boga, abyśmy wszyscy otworzyli się na Jego zbawcze dzieło.

2. „Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4, 9) – Parafie i wspólnoty

To co zostało powiedziane odnośnie do Kościoła powszechnego, trzeba zastosować w życiu parafii i wspólnot. Czy w tych rzeczywistościach kościelnych daje się doświadczyć przynależności do jednego ciała? Ciało, które zarazem otrzymuje i dzieli się tym, co Bóg pragnie ofiarować? Ciało, które zna i troszczy się o swoje najsłabsze członki, ubogie i małe? Czy też chronimy się w miłość uniwersalną, która angażuje się daleko w świecie, zapominając o Łazarzu, który siedzi przed naszymi zamkniętymi drzwiami? (por. Łk 16, 19-31).

Aby przyjąć i w pełni owocnie wykorzystać to, co Bóg nam daje, trzeba pokonać granice Kościoła widzialnego w dwóch kierunkach.

Po pierwsze, jednocząc się w modlitwie z Kościołem w niebie. Kiedy ziemski Kościół się modli, powstaje wspólnota wzajemnej służby i dobra, która dociera aż przed oblicze Boga. Ze świętymi, którzy znaleźli swoją pełnię w Bogu, stanowimy część tej wspólnoty, w której obojętność zostaje przezwyciężona przez miłość. Kościół niebieski nie jest tryumfujący dlatego, że odwrócił się plecami do cierpień świata i sam zaznaje radości. Raczej święci mogą już kontemplować i radować się z faktu, że dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa pokonali ostatecznie obojętność, zatwardziałość serca i nienawiść. Dopóki to zwycięstwo miłości nie ogarnie całego świata, święci wędrują z nami jeszcze jako pielgrzymi. Św. Teresa z Lisieux, doktor Kościoła, przekonana, że radość w niebie ze zwycięstwa miłości ukrzyżowanej nie jest pełna, dopóki choćby tylko jeden człowiek na ziemi cierpi i się skarży, pisała: „Bardzo liczę na to, że nie będę bezczynna w niebie, moim pragnieniem jest nadal pracować dla Kościoła i dla dusz” (List 254 z 14 lipca 1897 r.).

My również mamy udział w zasługach i radości świętych, a oni uczestniczą w naszej walce i w naszym pragnieniu pokoju i pojednania. Ich radość ze zwycięstwa zmartwychwstałego Chrystusa jest dla nas źródłem siły, aby przezwyciężyć liczne formy obojętności i zatwardziałości serca. Z drugiej strony, każda wspólnota chrześcijańska jest powołana do przekraczania progów, który pozwala jej wejść w relację z otaczającym ją społeczeństwem, z ubogimi i dalekimi. Kościół ze swej natury jest misyjny, nie zasklepiony na samym sobie, ale posłany do wszystkich ludzi.

Tą misją jest cierpliwe dawanie świadectwa o Tym, który chce doprowadzić do Ojca całą rzeczywistość i każdego człowieka. Misja jest tym, czego miłość nie może przemilczeć. Kościół idzie za Jezusem Chrystusem drogą, która go prowadzi do każdego człowieka, aż po krańce ziemi (por. Dz 1, 8). W ten sposób możemy zobaczyć w naszym bliźnim brata i siostrę, za których Chrystus umarł i zmartwychwstał. Wszystko, co otrzymaliśmy, otrzymaliśmy także dla nich. I podobnie, to co ci bracia posiadają, jest darem dla Kościoła i dla całej ludzkości. Drodzy bracia i siostry, jakże pragnę, aby miejsca, w których wyraża się Kościół, w szczególności nasze parafie i nasze wspólnoty, stały się wyspami miłosierdzia na morzu obojętności!

3. „Umacniajcie serca wasze!” (Jk 5, 3) – Poszczególne wierny

Również jako pojedyncze osoby mamy pokusę obojętności. Mamy przesyte wstrząsających wiadomości i obrazów, które nam opowiadają o ludzkim cierpieniu, i zarazem czujemy całą naszą niemożność działania. Co zrobić, aby nie dać się wciągnąć w tę spiralę przerażenia i bezsilności?

Po pierwsze, możemy modlić się we wspólnocie Kościoła ziemskiego i niebieskiego. Nie lekceważmy siły modlitwy wielu! *Inicjatywa 24 ore per il Signore* – „24 godziny dla Pana” – która, jak ufam, będzie podjęta w całym Kościele, także na szczeblu diecezjalnym, w dniach 13 i 14 marca, ma być wyrazem tej potrzeby modlitwy.

Po drugie, możemy pomagać poprzez gesty miłosierdzia, docierając zarówno do bliskich, jak i dalekich dzięki licznym organizacjom charytatywnym Kościoła. Wielki Post jest czasem sprzyjającym temu, aby okazać to zainteresowanie drugiemu, poprzez znak, choćby mały, ale konkretny, naszego udziału w powszechnym człowieczeństwie.

I po trzecie, cierpienie drugiego stanowi wezwanie do nawrócenia, bowiem potrzeba, w jakiej znajduje się brat, przypomina mi o słabości mojego życia, o mojej zależności od Boga i od braci. Jeżeli pokornie będziemy prosić o łaskę Bożą i pogodzimy się z tym, że nasze możliwości są ograniczone, wówczas zaufamy w nieskończone możliwości, jakie kryją się w miłości Bożej. I będziemy mogli oprzeć się diabelskiej pokusie, która skłania nas do wierzenia, że sami możemy się zbawić i zbawić świat.

Chciałbym was wszystkich prosić, abyśmy dla przezwyciężenia obojętności i naszych pretensji do wszechmocy przeżywali ten czas Wielkiego

Postu jako drogę formacji serca, jak wyraził się Benedykt XVI (por. enc. *Deus caritas est*, 31). Mieć serce miłosierne to nie znaczy mieć serce słabe. Kto chce być miłosierny, musi mieć serce mocne, stałe, niedostępne dla kusiciela, a otwarte na Boga. Serce, które pozwala przeniknąć się Duchowi i daje się prowadzić na drogi miłości, które wiodą do braci i siostr. W gruncie rzeczy serce ubogie, czyli takie, które zna swoje ubóstwo i poświęca się dla drugiego.

Dlatego, drodzy bracia i siostry, pragnę modlić się razem z wami do Chrystusa w tym Wielkim Poście: „*Fac cor nostrum secundum cor tuum*” – „Uczyn serca nasze według serca Twego” (Suplikacja z Litanii do Najświętszego Serca Jezusa). Wówczas będziemy mieli serce mocne i miłosierne, czujne i szczodre, które nie daje się zamknąć w sobie i nie wpada w wir globalizacji obojętności.

Wyrażając to pragnienie, zapewniam o mojej modlitwie o to, aby każdy człowiek wierzący i każda wspólnota kościelna owocnie przebyli tę drogę wielkopostną, i proszę was o modlitwę za mnie. Niech Pan wam błogosławi, a Matka Boża niech was otacza opieką.

Watykan, 4 października 2014 r.
Święto św. Franciszka z Asyżu

EPISKOPAT POLSKI

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Osoby konsekrowane w *communio* Kościoła

Drodzy Bracia i Siostry!

Dzień Życia Konsekrowanego, który obchodzimy w każde święto Ofiarowania Pańskiego, ma w tym roku charakter szczególny. Wpisuje się on bowiem w ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekrowanego, obchodzony pod hasłem: „Ewangelia, prorocтво, nadzieja – życie konsekrowane w Kościele dzisiaj”. Rok ten rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu 2014 roku, a zakończy się 2 lutego 2016 roku.

Sobór Watykański II stwierdził, że choć stan życia konsekrowa-

nego nie jest częścią hierarchicznej struktury Kościoła, to „należy on jednak nienaruszalnie do jego życia i świętości” (*Lumen gentium*, 44). Rzeczywiście, trudno wyobrazić sobie Kościół bez osób zakonnych, członków instytutów świeckich, konsekrowanych dziewic i wdów, bez ich modlitwy, ofiary i prowadzonych przez nich dzieł apostołskich: różnorodnych duszpasterstw, sanktuariów, szkół, mediów, posługi kaznodziej-skiej, rekolekcyjnej, służby chorym i ubogim. Historia pokazuje nam, że w sytuacjach kryzysu w Kościele Duch Święty powoływał do istnienia nowe charyzmaty zakonne, które przyczyniały się wydatnie do odnowy Kościoła.

Obecnie ok. 35 tys. Polaków i Polek prowadzi życie konsekrowane, oparte na radach ewangelicznych. Niewiele jest też krajów na świecie, gdzie nie pracowałyby osoby konsekrowane pochodzące z Polski.

Prymas Tysiąclecia: *Jesteście z Kościoła i dla Kościoła*

W swoim liście apostołskim Papież Franciszek stwierdza, że pierwszym celem Roku Życia Konsekrowanego jest „spojrzenie w przeszłość z wdzięcznością”. Jesteśmy wdzięczni Bogu, który wzbudzał charyzmaty życia konsekrowanego, i ludziom, którzy hojnie na te Boże wezwania odpowiadali. Jesteśmy też wdzięczni tym, którzy owe charyzmaty rozeznawali i ich strzegli. Kiedy patrzymy na najnowszą, powojenną historię zakonów w Polsce, to nie sposób nie wspomnieć Sługi Bożego, Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Po roku 1945, w obliczu komunistycznej dyktatury, która wszelkimi sposobami próbowała osłabić Kościół, to właśnie Prymas Tysiąclecia okazał się mężem opatrnościowym dla życia zakonnego w naszej ojczyźnie. W 1953 roku w memoriale do władz „*Non possumus*” pisał: „Bardziej jeszcze niepewny i bodaj nierównie groźniejszy jest los duchowieństwa zakonnego. Zakony ogranicza się w ich działalności lub nawet pozbawia się je możliwości oddawania się tym rodzajom prac, którym oddawały się wszędzie i zawsze zgodnie ze swym powołaniem”. W tej sytuacji kardynał Wyszyński umiejętnie włączył życie konsekrowane w całość życia Kościoła, szczególnie w duszpasterstwo parafialne, co okazało się dalekowzroczne, gdyż uniemożliwiło marginalizację zakonów. „*Jesteście z Kościoła i dla Kościoła*” – powtarzał Prymas osobom zakonnym w ciężkich latach 50-tych. To w dużej mierze dzięki jego mądrości i odwadze zakony w Polsce nie podzieliły

losu zakonów w innych krajach bloku komunistycznego, gdzie zostały zdelegalizowane.

Jan Paweł II: świętość życia konsekrowanego

Nowy impuls dla życia zakonnemu w Polsce i na świecie dał Jan Paweł II, który podczas swoich licznych podróży apostołskich znajdował zawsze czas na specjalne spotkania z osobami konsekrowanymi. W 1979 roku na Jasnej Górze papież mówił: „Trzeba nam dziękować Opatrzności Bożej, za przyczyną Pani Jasnogórskiej, przede wszystkim za to, że zakony męskie i żeńskie w Polsce ostały się w pełni, [...] że zachowały swój byt, [...] że zachowały swoją tożsamość”. W roku 1996 ukazała się posynodalna adhortacja Jana Pawła II *Vita consecrata*, o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie. Papież ujmuje istotę życia konsekrowanego w perspektywie świętości. Z jednej strony przypomina o powszechnym powołaniu do świętości, z drugiej zaś zauważa, że w głoszeniu tegoż powołania „*obiektywne pierwszeństwo należy przyznać życiu konsekrowanemu, jako że odzwierciedla ono sposób życia samego Chrystusa*” (*Vita consecrata*, 32). Nie jest zatem przypadkiem – podkreśla Jan Paweł II – że „w ciągu stuleci bardzo wiele osób konsekrowanych pozostawiło wymowne świadectwa świętości” (*Vita consecrata*, 35). Wielu świętych polskich zakonników i zakonnice wywarło wpływ na życie Kościoła nie tylko w Polsce, ale i na świecie, czego wymownym przykładem jest siostra Faustyna Kowalska, apostołka Bożego Miłosierdzia.

Franciszek, papież zakonnik: Zakonnicy są prorokami

Papież Franciszek zapytany o miejsce właściwe zakonnikom i siostronom zakonnym w Kościele, odpowiedział: „Zakonnicy są prorokami [...], którzy przepowiadają, jak królestwo Boże będzie wyglądać w swojej doskonałości” (wywiad dla *La Civiltà Cattolica*). A w *Liście na Rok Życia Konsekrowanego* papież Franciszek precyzuje owo prorockie powołanie: „Prorok otrzymuje od Boga zdolność zgłębiania historii, w której żyje i interpretowania zdarzeń. [...] Potrafi rozeznaczyć, a także jasno wskazać zło grzechu i niesprawiedliwości, bo jest wolny, nie musi odpowiadać przed innymi panami, jak tylko przed Bogiem” (II, 2).

Wymiar proroczy mają autentycznie przeżywane śluby ubóstwa,

posłuszeństwa i czystości. Osoby konsekrowane, które żyją skromnie, a dobra, jakimi dysponują, przeznaczają na utrzymanie miejsc kultu, apostołstwo i dzieła miłosierdzia, są z jednej strony znakiem sprzeciwu wobec bożków pieniądza i konsumpcjonizmu, a z drugiej świadczą o możliwości budowania społeczeństwa bardziej solidarnego, wrażliwego na potrzeby bliźnich. Ci, którzy składają ślub posłuszeństwa i przeżywają go dojrzałe, są znakiem sprzeciwu wobec żądzy władzy, ale także wobec ubóstwiania demokracji, w której większość zawsze miałaby mieć rację. Natomiast radośnie przeżywany ślub czystości jest w dzisiejszym świecie znakiem sprzeciwu wobec nachalnej erotyzacji przestrzeni publicznej, a zarazem proroczym świadectwem, że „Bóg sam wystarczy”, jak mawiała św. Teresa z Avila.

Życie konsekrowane szkołą komunii w Kościele

Obok ślubów ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, cechą charakterystyczną dla znaczącej większości osób konsekrowanych jest życie wspólnotowe, czyli braterska i siostrzana komunია. Jan Paweł II nauczał, że wielkim wyzwaniem, jakie czeka nas w trzecim tysiącleciu, jest „*czynić Kościół domem i szkołą komunii*” (*Novo millennio ineunte*, 43). Do tego programu „*duchowości komunii*” nawiązał Franciszek wskazując, że życie konsekrowane ma być świadectwem komunii w obrębie poszczególnych wspólnot zakonnych, a także na zewnątrz nich, poprzez współpracę z innymi środowiskami kościelnymi i pozakościelnymi (zob. *List na Rok Życia Konsekrowanego*, II, 3). Dojrzałe wspólnoty zakonne, które modlą się i działają razem z innymi i dla dobra innych, stają się profetycznym świadectwem, że pomimo różnic, jakie są między nami, możemy żyć w jedności i pokoju. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na fakt, że życie konsekrowane jest nośnikiem różnych duchowości, w których na swój sposób uczestniczą także niektórzy duchowni i osoby świeckie. A zatem do korzystania z charyzmatów zakonnych zaproszeni są również nie-zakonnicy. Dokonuje się to m.in. w domach rekolekcyjnych prowadzonych przez osoby konsekrowane.

Jedność rodzin i życia konsekrowanego

Papież Franciszek wyraził radość ze zbieżności Roku Życia Konsekrowanego z Synodem o rodzinie (zob. *List na Rok Życia Konsekrowanego*, III, 2). Zarówno wspólnoty zakonne, jak i rodziny chrześcijańskie

są przestrzeniami ewangelizacji. Charyzmaty zakonne i charyzmat życia rodzinnego nie są konkurencyjne, ale wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają. Obydwa znajdują swe ostateczne zakorzenienie w tajemnicy Świętej Rodziny z Nazaretu i w tajemnicy Trójcy Świętej. Choć Bóg wzbudza powołania zakonne niekiedy w sposób zaskakujący, to uprzywilejowanym pod tym względem miejscem pozostaje rodzina. Doświadczenie zdrowych, opartych o żywą wiarę relacji ojcostwa, macierzyństwa i dziecięctwa, staje się niejednokrotnie fundamentem dojrzałego, hojnego życia konsekrowanego. Z drugiej strony wiele osób konsekrowanych podejmuje modlitwę, pracę duszpasterską i apostolską właśnie na rzecz rodziny. W ten sposób konsekracja poprzez śluby zakonne przenika się z konsekracją poprzez sakrament małżeństwa (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1535).

Święto Ofiarowania Pańskiego podkreśla pierwszeństwo Boga w życiu. Najgłębszy sens życia każdego człowieka polega na byciu dla Boga, na ofiarowaniu Bogu wszystkiego, tak jak uczyniła to Maryja. Przypomina nam o tym styl życia konsekrowanego. Przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, prosimy więc Boga, aby zwłaszcza ludzie młodzi odnajdywali miłującą obecność Boga w ich życiu i odważnie odpowiadali na wezwanie do pójścia z Chrystusem drogą życia konsekrowanego.

Wszystkim, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, udzielamy z serca pasterskiego błogosławieństwa

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi Kościoła, który jest w Polsce

KAPŁAN A ŻYCIE KONSEKROWANE

List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2015 r.

Drodzy Bracia Kapłani!

Wszyscy potrzebujemy duchowego powrotu do Wieczernika. Do miejsca, w którym w Wielki Czwartek Chrystus podzielił się z Apostołami swoją świętością. To ona ma być naszą chrześcijańską i kapłańską tożsamością.

Dlatego dziś my, kapłani Jezusa Chrystusa, pielgrzymujemy duchowo do Wieczernika po Jego świętość. Przypominając sobie dzień i miejsce swoich święceń kapłańskich, z wdzięcznością i radością wspominaliśmy sakramentalny gest nałożenia rąk przez biskupa. Z całą pokorą i świadomością własnych grzechów, rozeznajemy w sobie potrzebę rozpalenia na nowo Bożego daru, zgodnie z zachętą Apostoła: *Przypominam Ci, żebyś na nowo rozpalil charyzmat Boży, który otrzymałeś przez włożenie moich rąk. Bóg bowiem nie dał nam Ducha bojaźni, ale mocy, miłości i karności* (2 Tm 1, 6n).

1. Nasza wdzięczność wobec osób życia konsekrowanych

Słowa te mówią o kapłaństwie nie tylko w kategoriach sakramentalnej godności, urzędu i funkcji (*munus*), ale również o szczególnej łasce Ducha Świętego – o charyzmacie. W roku obecnym, który – z inspiracji Ojca Świętego Franciszka przeżywamy w Kościele jako Rok Życia Konsekrowanego – wybrzmiewają one wyjątkowo silnie. Konsekracja i charyzmat są ściśle ze sobą związane. Życie oparte o praktykę ślubowanych rad ewangelicznych podejmowane jest przecież najczęściej we wspólnotach zjednoczonych konkretnym charyzmatem wielkich świadków wiary.

Wielu z nas przeżywa swoje kapłaństwo, realizując je na drodze powołania zakonnego. Kapłaństwo i charyzmat stają się wówczas zadaniem jedności, która przekłada się na prawdę osoby i jej misji w Kościele. Wielki Czwartek stanowi dobrą okazję, aby podziękować Panu żniwa, że z obfitością wzbudza powołania kapłańskie we wspólnotach życia konsekrowanego. Jesteśmy wdzięczni kapłanom zakonnym za ich różnorodną posługę, zarówno w duszpasterstwie parafialnym, jak i wynikającą z realizacji charyzmatu zgromadzenia. Dziękujemy za posługę i świadectwo życia rekolekjonistom, spowiednikom, misjonarzom, kapelanom szpitalnym i więziennym, pedagogom i nauczycielom, opiekunom rozlicznych sanktuariów i pełniącym wiele dzieł miłosierdzia.

Jako biskupi, kapłani diecezjalni i zakonni dziękujemy pozostałym osobom życia konsekrowanego – braciom i siostram z wielu licznych zakonów, zgromadzeń oraz instytucji życia konsekrowanego, a także pustelnikom oraz konsekrowanym dziewicom i wdowom. Ich wieloraka posługa i ofiarna obecność w Kościele silnie wspiera naszą kapłańską misję. Rok Życia Konsekrowanego daje sposobność do publicznego wyrażenia naszej wdzięczności, co niniejszym czynimy, ota-

czając osoby konsekrowane serdeczną modlitwą. Pragniemy również podjąć refleksję nad życiem konsekrowanym w kontekście naszego kapłaństwa.

2. Kapłaństwo - urząd i charyzmat

Twórcze połączenie sakramentalnego urzędu i charyzmatu jest właściwie zadaniem każdego kapłana, nie tylko zakonnego. Każdy z nas może i powinien odkrywać swoje własne duchowe *dary, posługi i działania* (por. 1 Kor 12, 4-6). Możliwości w tym zakresie są tak nieskończone jak różnorodny potrafi być w swoich darach Duch Święty. To On sprawia, że jedni odkrywają w sobie szczególny dar przepowiadania Słowa, inni odnajdują się w dynamicznej posłudze ludziom młodym czy w towarzyszeniu starszym i chorym. Jeszcze inni są prawdziwie charyzmatycznymi katechetami, z oddaniem posługują rodzinom lub podejmują się indywidualnego kierownictwa duchowego bądź pracy dydaktycznej na wyższych uczelniach. Wielu z nas przeżywa swoje kapłaństwo, czerpiąc inspirację i siły z duchowości i charyzmatów wielu eklezjalnych ruchów i nowych wspólnot. Za to wszystko niech Pan będzie uwielbiony! Dziś szczególnie wsłuchujemy się w Jego słowa: *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem* (J 15, 12). Odnosimy je do wszystkich, którzy pomagają nam realizować rady ewangeliczne.

Nasza misja we wspólnotach Kościoła (diecezjach, parafiach, zakonach, ruchach itd.) dokonuje się przez głoszenie Słowa, uświęcanie przez sakramenty i bycie pasterzami. To ostatnie zadanie, jak uczy soborowy dekret *Presbyterorum ordinis*, realizuje się przez skierowaną do całej wspólnoty posługę budowania jedności (nr 6). Jedność Kościoła ma zaś charakter głęboki i organiczny. Jest jednością Ciała, które składa się z wielu członków. Kapłani spełniają swoją funkcję pasterską in persona *Christi Capitis* wtedy, gdy wspierają wiernych i towarzyszą im modlitwą i radą, kiedy czynią wszystko, by odpowiednio uformować swoich braci i siostry do posługi w Kościele oraz z radością posłać ich do niej.

Nie jest to ucieczka od odpowiedzialności, ale roztropna i radośna posługa towarzyszenia każdemu ochrzczoneму człowiekowi w odkrywaniu darów i zadań zleconych mu przez Ducha Świętego. To umiejętność dzielenia się odpowiedzialnością za Kościół, w którym każdy ma swój twórczy udział. Znamy radość wspólnego duchowego wędrowania z osobami odkrywającymi powołanie do życia zakonnego lub kapłań-

skiego czy też drogę życia w małżeństwie. Znamy wzniosłość i bliskość liturgii sprawowanej w pięknej harmonii różnorodnych posług i funkcji. Znamy też smak – nie zawsze łatwego, ale ostatecznie zawsze niezwykle owocnego – *wspólnego* podejmowania różnych dzieł apostołskich.

Ten, kto sam w *sobie rozpala charyzmat*, jest pełen szacunku dla innych i nie będzie gasił Ducha (por. 1 Tes 5, 19). To właśnie Duch Święty sprawia, że wypowiedane przez nas słowa eucharystycznej konsekracji obejmują cały Kościół, całe Ciało Chrystusowe. Również każdy wiemy składa Bogu ofiarę z samego siebie: swoje życie, modlitwę, pracę, odpoczynek, cierpienie, służbę na rzecz innych. Można więc powiedzieć, że Eucharystia jest codziennym, aktualnym momentem *konsekracji* każdego ochrzczonego i bierzmowanego. Pan codziennie czyni nas sługami konsekracji każdego z naszych braci i sióstr. Nasze *służebne* kapłaństwo ma służyć powszechnemu *królewskiemu kapłaństwu* wszystkich wiernych. W przywołanym już dekrete *Presbyterorum ordinis* Sobór naucza, że tak rozumiana Eucharystia jest celem naszego życia, gdyż do tego *właśnie zmierza i w tym się ostatecznie wypełnia cała posługa prezbiterów* (nr 2). Sakramentalny znak sprawowanej przez nas Eucharystii zbiera to, co uczyniliśmy, aby wezwać wiernych do odkrycia tożsamości chrzcielnej, duchowych darów i obudzić w nich współodpowiedzialność za Kościół.

3. Nasza służba w Kościele

Zanim św. Paweł wezwie Tymoteusza do rozpalenia w *sobie charyzmatu Bożego*, przypomina mu, że wiarę przyjął od babki i matki, których jest *dłużnikiem*. Jego zadaniem jest zaś pomnażanie w sobie tego daru.

Podobnie my – jesteśmy *dłużnikami* Kościoła, od którego otrzymaliśmy wiarę. Jest to jednak „dług miłości”, który zostaje spłacony przez miłość pasterską, o której św. Jan Paweł II pisał, że *jest przede wszystkim darem z siebie, całkowitym darem z siebie dla Kościoła, na obraz daru Chrystusa i we współdziałaniu z Nim (Pastores dabo vobis, 23)*. Naszym powołaniem jest służba na wzór Chrystusa – Kapłana i Sługi.

Odczytując Ewangelię w świetle znaków współczesności, możemy coraz głębiej rozumieć ewangelizację świata. Ewangelizacja na wzór Chrystusa wymaga od nas codziennego i coraz bardziej intensywnego kontemplowania Jego twarzy, czyli Jego słów i czynów, Jego stylu bycia wśród ludzi. Trzeba wciąż od nowa porównywać naszą kapłańską posłu-

gę z Jego niedoścignionym przykładem i stawiać sobie konkretne pytania: Czy moje słowa, mój sposób myślenia, zachowanie, styl bycia są wyrazem Chrystusowej miłości? Czy moje kapłańskie życie odzwierciedla Chrystusowe błogosławieństwa i rady ewangeliczne? Tylko naśladowanie Pana pozwoli nam właściwie odpowiedzieć na aktualne wyzwania i kryzysy. Zwłaszcza dziś, w dobie próby sumień kapłanów i świeckich, musimy pamiętać, że ci, którzy we łzach sieją, żąć będą w radości (Ps 126,5).

Prawdziwie Bożym darem dla nas będą zbliżające się Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, ale obejmujące swym zasięgiem także całą Polskę. Ich przygotowanie wymaga nie tylko osobistego zaangażowania każdego z nas, ale także wysiłku rozbudzenia i umacniania darów, posług i odpowiedzialności w innych, zwłaszcza w młodych członkach Kościoła. Doświadczenie tej radości budowania Ciała Kościoła stanowi wyjątkową łaskę.

Drodzy Bracia, kończąc ten list, składamy Wam nasze ojcowskie i braterskie podziękowanie za każdy przejaw pasterskiej miłości do Kościoła. Modlimy się za kapłanów starszych, chorych i zmagających się z różnymi kryzysami: *Niech Pan cię błogosławi i strzeże. Niech rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską* (Lb 6, 24). Pokornie prosimy też Maryję, Matkę Kapłanów, aby wyprosiła nam wszystkim wierną i radosną posługę w Kościele Jej Syna. Polecamy Was też ojcowskiemu wstawiennictwu świętych papieży Jana XXIII i Jana Pawła II oraz błogosławionego Pawła VI.

Życzymy Wam głębokiego przeżycia Triduum Paschalnego i Niedzieli Bożego Miłosierdzia.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 368. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
w dniu 12 marca 2015 r.

Za zgodność:

+ Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

BISKUP DIECEZJALNY

DEKRET ustanowienia Rady do spraw Ekonomicznych Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej

Dobra materialne, które Kościół partykularny ma prawo nabywać, posiadać, zarządzać nimi i je alienować, są przeznaczone do organizowania kultu Bożego, zapewnienia godziwego utrzymania duchowieństwa i innych pracowników kościelnych oraz do prowadzenia dzieł apostołatu i miłości, zwłaszcza wobec biednych. Sposób nabywania tych dóbr w diecezji, głównie poprzez przekazywanie ich w postaci ofiar wiernych, nakłada na administratorów dobrami materialnymi Kościoła szczególną odpowiedzialność i ich poszanowanie.

Wychodząc naprzeciw tym wymaganiom, niniejszym – na mocy kan. 492 § 1 KPK – z dniem 9 stycznia 2015 r. ustanawiam, na okres pięciu lat, Radę do spraw Ekonomicznych Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej, w skład której powołuję:

- księdza Wacława GRĄDAŁSKIEGO
- pana Piotra GUMIŃSKIEGO
- panią Elżbietę IWANIEC
- pana Jarosława LOOSA
- pana Wiesława ZINKE

Rada do spraw ekonomicznych diecezji, na czele której stoi biskup diecezjalny i jej przewodniczy, spełnia zadania wyszczególnione w kan. 1277, 1287 § 1, 1292 § 1, 1305 KPK i przede wszystkim w kan. 493 KPK, zgodnie z którym: „Rada do spraw ekonomicznych przygotowuje każdego roku, zgodnie ze wskazaniem biskupa diecezjalnego, zestaw przychodów i wydatków, przewidzianych w związku z zarządzeniem diecezji w roku następnym, jak również zatwierdza bilans przychodów i rozchodów za rok ubiegły”.

Rada będzie się zbierać, zgodnie z potrzebami, na wezwanie biskupa diecezjalnego a jej decyzje, do ważności, będą wymagać większości dwóch trzecich głosów.

Powołując Radę do spraw ekonomicznych diecezji, mam nadzie-

ję, że jej członkowie przyczynią się swoją radą i decyzjami do właściwej, zgodnej z normami prawa kanonicznego, administracji dobrami materialnymi diecezji. Na tę pracę, życzę członkom Rady wszelkich łask Bożych i z serca im błogosławię.

Dan w Koszalinie w piątek po II Niedzieli po Narodzeniu Pańskim
dnia 9 stycznia RP 2015

Znak: C 4 - 1/15

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancelarz Kurii

ZWOLNIENIA I NOMINACJE:

ZWOLNIENI:

z obowiązków wikariusza:

20.02.2015 ks. Paweł RUSAK z parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu

28.02.2015 ks. Andrzej PAWŁOWSKI z parafii pw. Niepokalanego
Poczęcia NMP w Koszalinie

z obowiązków proboszcza:

20.02.2015 ks. Stanisław WRONA z parafii w Popielewie

z obowiązków ceremoniarza katedralnego:

16.01.2015 ks. dr Jacek LEWIŃSKI

MANOWANI:

proboszczem:

21.02.2015 ks. Stanisław WRONA w parafii w Dobiesławiu

21.02.2015 ks. Paweł RUSAK w parafii w Popielewie

07.03.2015 ks. Janusz KŁOPOT w parafii pw. NMP Królowej Polski
w Pile dla jej części cywilnej

wikariuszem:

10.03.2015 ks. Sławomir DĘBOWIAK w parafii pw. św. Marcina
w Koszalinie

01.03.2015 ks. Andrzej PAWŁOWSKI w parafii pw. św. Mikołaja
w Wałczu

diecezjalnym duszpasterzem powołań:

01.02.2015 ks. dr Piotr SKIBA

ceremoniarzem katedralnym:

17.01.2015 ks. dr Jarosław KWIECIEN

wykładowcą teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie:

01.02.2015 ks. dr Piotr SKIBA

duszpasterzem nauczycieli w rejonie słupeckim:

11.02.2015 ks. Lucjan HUSZCZONEK

egzorcystą w diecezji:

05.02.2015 ks. Antoni ZIELIŃSKI (do 30.06.2017)

LIST PASTERSKI BISKUPA DIECEZJALNEGO NA WIELKI POST 2015 ROKU

*Powróćmy do modlitwy, by usłyszeć,
co mówi Duch Święty do Kościoła Koszalińsko-Kołobrzeskiego*

Siostry i Bracia!

„Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Te słowa Jezusa, skierowane do nas w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, zapraszają nas do głębszego zamyslenia nad naszym życiem oraz do przemiany. Rozpoczął się czas czterdziestu dni, których wartość mierzy się otwartością naszych serc i przyjęciem przychodzącego do nas Boga. Ewangelia dzisiejszej nie-

dzieli ze sceną przemienienia na górze oraz słowa pokazujące nam uczniów zachwyconych bliskością Boga, tłumaczą nam, jakim może stać się również nasz Wielki Post.

„Czas się wypełnił”. W Chrystusie Bóg stał się niewyobrażalnie bliski, umożliwiając każdej i każdemu z nas spotkanie z Nim oraz zachwyt Jego miłością do nas. Przeżycie takiej chwili, w której doświadczam obecności Boga w moim sercu, w moim życiu, pozwala mi na nowo odkryć siebie i wartość mojego życia. Takie spotkanie rodzi w sercu pokój, jaki obiecał nam Chrystus, obdarowani zaś Chrystusowym pokojem, podzielmy się nim z drugim człowiekiem.

Prawdziwy Wielki Post rodzi się więc we wnętrzu, w głębi naszego wierzącego serca ogarniętego Bożą miłością. Prorok Joel, wprowadzając nas w ten ważny okres życia Kościoła, zachęca nas: „Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli” (Jl 2, 13).

Jak powinna wyglądać taka żywa wiara? Jak ją należy przeżywać? W czym tkwi tajemnica wielkości wiary wielu współczesnych chrześcijan a, równocześnie, osłabienie, kryzys, a nawet obumieranie wiary wielu ludzi? Przede wszystkim nasza wiara „nie jest systemem wiedzy, lecz zaufaniem” (kard. Ratzinger). Istotne jest, by powiedzieć z głębi serca: *Wierzę Ci, Jezu! Ufam Tobie, że właśnie Ty objawiasz mi sens mojego życia. Dzięki Tobie wiem, że Bóg mnie kocha i że mogę mu powierzyć moje życie i życie moich bliskich.*

Taka wiara umacnia się i rozwija w czasie bliskich spotkań z Bogiem na osobistej i wspólnotowej modlitwie. Bez modlitwy nie możemy usłyszeć ani zrozumieć kierowanego do nas Bożego słowa i nie potrafimy Bogu dać na nie odpowiedzi. Modlitwa jest stanem otwierającym nas na przyjście Boga i doświadczaniem Jego bezwarunkowej, umacniającej i przebaczącej miłości. Bóg zawsze czeka na taką chwilę, w której modlącemu się człowiekowi będzie mógł podarować doświadczenie swojej wielkiej, rozwijającej i ochraniającej go miłości.

Doskonałość lub słabość chrześcijańskiego życia zależne są od rozwoju lub obumierania w nas modlitwy. Zanik modlitwy w życiu człowieka wywołuje religijny „zawał serca”. Niestety, dzisiaj wielu z nas przeżywa bolesną niezdolność doświadczania Boga i nieobecność we własnym życiu modlitwy, a te dwie rzeczywistości są w chrześcijańskim życiu ściśle ze sobą powiązane. Próbując zrozumieć przyczyny tego sta-

nu, musimy zdać sobie sprawę z tego, w jakim ogromnym tempie życia żyjemy, jak bardzo jesteśmy zarzucani ogromną ilością informacji, które nas wypełniają. Tak bardzo tkwimy w przymusie zewnętrznych bodźców, że często toku naszego życia nie wyznaczamy już my sami, lecz obrazy i zdarzenia z zewnątrz.

Siostry i Bracia! Takie właśnie życie nas, współczesnych ludzi sprawia, że, nie odrzucając świadomie modlitwy, modlimy się za mało albo nie modlimy się wcale. Teraz, w okresie wielkopostnym, który sprzyja wszelkim pozytywnym decyzjom i przemianom serca, proszę Was za św. Janem Pawłem II, byśmy stawali się chrześcijanami „wyróżniającymi się sztuką modlitwy”. W tym kontekście warto postawić sobie pytanie: Co stanie się ze światem, w którym nierozmodleni chrześcijanie przestaną opowiadać o Bogu, który jest Miłością i który zawsze staje po stronie opuszczonych, zdradzonych, osamotnionych i głodnych?

Dlatego właśnie proszę Was: Powróćmy do modlitwy! Proszę Was nie tylko o więcej modlitwy w ogóle, o więcej modlitwy indywidualnej, ale o modlitwę wspólnoty uczniów Jezusa, o modlitwę całego Kościoła Koszalińsko-Kołobrzeskiego! Moim pragnieniem, wypływającym z modlitwy i z odczytania znaków czasu, jest przeprowadzenie drugiego synodu naszej diecezji, by wspólnie zastanowić się nad tym, jaką drogą powinien iść teraz Kościół Koszalińsko-Kołobrzeski. Jestem przekonany, że będzie to wydarzenie, które pozwoli ożywić wiarę naszych wspólnot parafialnych, a przez to zbliżyć każdą i każdego z nas do Jezusa. Do tego wydarzenia trzeba się jednak należycie przygotować. Pismo święte uczy nas, że najlepszym początkiem jest modlitwa, która jest słuchaniem najpierw Boga, by usłyszeć, co mówi Duch do Kościoła Koszalińsko-Kołobrzeskiego. Zanim rozpoczniemy rozmowy, dyskusje i konferencje, oddajmy serca i umysły Duchowi Świętemu, ponieważ bez Jego pomocy, nikt nie może powiedzieć: „Jezus jest Panem” (1 Kor 12, 3), również moim Panem, moim Bogiem. „Różne są dary, ale Duch jest jeden” (1 Kor 12, 4), tworzący żywą wspólnotę Kościoła.

Drodzy Diecezjanie, proszę Was wszystkich o włączenie się we wspólną diecezjalną modlitwę, którą 1 października ubiegłego roku rozpoczęło w naszej diecezji troje bezrobotnych ludzi, wielbiąc Boga w modlitwie każdego dnia i przez całą dobę. W tę modlitwę na początku listopada włączyli się kolejni diecezjanie i od tej chwili wciąż przybywa ludzi deklarujących modlitwę w wybranym czasie, w dzień i w nocy. Modlący

się uczeń Chrystusa nawet w samotności modli się zawsze we wspólnocie Kościoła. My sami jesteśmy nieustannie umacniani przez modlitwę innych katolików, a swoją modlitwą wspieramy również naszych siostry i braci oraz ludzi niewierzących. Taka modlitwa daje nam dobre doświadczenie jedności Kościoła i braterstwa, poczucie, że jest się w wielkiej diecezjalnej rodzinie. Sam tego doświadczam modląc się od początku listopada w tej powiększającej się wspólnocie naszych diecezjan, w konkretnym zadeklarowanym czasie. Jak pisał żyjący sto lat po Chrystusie św. Ignacy z Antiochii: „Jeżeli modlitwa wspólna dwóch wierzących ma tak wielką moc, o ileż bardziej modlitwa biskupa i całego Kościoła!” (List do Efezjan 5, 2).

Proszę Was, Siostry i Bracia, by każdy diecezjanin, w określonym przez siebie czasie, trwał w tej, jak wierzę, wzrastającej diecezjalnej wspólnocie modlitwy. Formy i czas modlitwy wybierzcie sami: można się modlić własnymi słowami lub znanymi modlitwami, można się modlić w kościele, w domu, na ulicy czy w pracy. Możemy być duchowo zjednoczeni z Bogiem w czasie odpoczynku i różnorodnych zajęć. Jeszcze w Wielkim Poście w każdym kościele i kaplicy pojawią się plakaty informujące o sposobach zgłaszania i włączenia się w modlitwę. Pomogą Wam również Księża, ale już teraz jest taka możliwość na stronach internetowych diecezji, Szkoły Nowej Ewangelizacji i telewizji internetowej „Dobre Media”, w zakładce „Nasza modlitwa”.

Zapraszam dorosłych, młodzież i dzieci na wielkopostną modlitwę drogi krzyżowej, Gorzkich Żali, rekolekcji i czuwań modlitewnych. Od marca 2011 r. w wielu naszych parafiach w każdy czwartek przed Mszą św. jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Głęboko wierzę, że jest to modlitwa wydająca niezwykle owoce przemiany człowieka. Można również przez całą dobę przez stronę internetową *adoracja.net* łączyć się na żywo z kaplicą Sióstr Klarysek w Słupsku i adorować Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Mam też nadzieję, że w wielu parafiach i w modlitwie osobistej wciąż wołamy do Boga słowami *Modlitwy za diecezję*, która jak tego sami doświadczaliśmy w czasie obchodów czterdziestolecia, przyniosła obfite owoce w życiu kapłanów i świeckich.

Siostry i Bracia, ta modlitewna mobilizacja może sprawić, że dla każdego z nas będzie to dobry Wielki Post, mobilizacja, która, również po zakończeniu Wielkiego Postu, będzie wydawała w naszym życiu stałe dobre owoce. Życzę naszej diecezji takiego powiewu Ducha Świętego, który przemieni nas w ludzi jeszcze większej modlitwy. Wszystkim ży-

czę owocnego czasu Wielkiego Postu i głębokiego przeżycia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech Bóg Wam obficie błogosławi i prowadzi po bezpiecznych drogach, rozświetlanych Jego Ewangelią.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Modlitwa za diecezję

Panie Boże, dziękujemy Ci za nasz koszalińsko-kołobrzeski Kościół. W nim Ciebie wyznajemy i uwielbiamy. Daj żywą wiarę i miłość mojej rodzinie, naszej parafii i całej diecezji. Zjednocz wszystkich na modlitwie i przy eucharystycznym stole. Powołuj i umacniaj głoszących Ewangelię. Spójrz miłosiernie na chorych, bezrobotnych i zagubionych duchowo. Maryjo, nasza Skrzatuska Pani, święci Wojciechu i Maksymilianie, módlcie się za nami. Amen.

Koszalin, dnia 25.02.2015 r.

Znak: B 23 – 1/15

KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

STYCZEŃ

3 stycznia

- kolęda w dekanacie Świdwin

4 stycznia

- spotkanie opłatkowe Rodzin Szentszackich na Górze Chełmskiej
- Msza św. i spotkanie opłatkowe KIK w parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie

5 stycznia

- kolęda w dekanacie Drawsko Pomorskie

6 stycznia

- 25. rocznica święceń biskupich
- Orszak Trzech Króli w Koszalinie

7 stycznia

- kolęda w dekanacie Mirosławiec

8 stycznia

- spotkanie samorządowców z terenu diecezji w CEF-ie

9 stycznia

- kolęda w dekanacie Barwice
- Msza św. i spotkanie opłatkowe w hospicjum w Koszalinie

10 stycznia

- rocznica sakry biskupiej bp. seniora Marian Błazeja Kruszyłowicza w Szczecinie

11 stycznia.

- Msza św. i spotkanie opłatkowe Civitas Christiana w parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie

12 stycznia

- spotkanie opłatkowe w MOAS w Koszalinie
- kolęda w dekanacie Połczyn Zdrój
- spotkanie noworoczne z Prezydentem Koszalina w Filharmonii Koszalińskiej

14-15 stycznia

- spotkanie w Centrum Formacji Duchowej w Krakowie

16 stycznia

- spotkanie Rady Ekonomicznej Diecezji

17 stycznia

- spotkanie opłatkowe grup i stowarzyszeń katolickich w siedzibie Civitas Christiana w Słupsku

19-20 stycznia

- spotkanie Krajowej Rady Duszpasterskiej w Warszawie

23 stycznia

- przegląd jasełek w Kołobrzegu

24 stycznia

- nabożeństwo ekumeniczne w Kościele Prawosławnym w Koszalinie

25 stycznia – 4 lutego

- rehabilitacja w Krojantach

LUTY**5 lutego**

- spotkanie przygotowujące do III Ogólnopolskiego Kongresu Ewangelizacyjnego w Skrzatuszu
- Rada Pedagogiczna przed święceniami prezbiteratu w WSD

6 lutego

- sakrament bierzmowania w więzieniu w Koszalinie

7 lutego

- spotkanie w ramach Dnia Chorego w Ustce

10 lutego

- Msza św. z okazji rocznicy wywózki na Sybir w koszalińskiej katedrze

11 lutego

- Diecezjalny Dzień Chorego: Msza św. za chorych i Służbę Zdrowia w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP oraz wizyta w hospicjum w Słupsku

14 lutego

- Bal Charytatywny na rzecz Hospicjum w Darłowie

15 lutego

- diecezjalne pożegnanie Sztandaru Trzeźwości w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie

16 lutego

- spotkanie urodzinowo-imieninowe biskupów z metropolii
- spotkanie animatorów ŚDM w Koszalinie

17-20 lutego

- rekolekcje w WSD w Toruniu

23-26 lutego

- rekolekcje w Zakopanem dla Caritas Polska

27 lutego

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

28 lutego

- Msza św. i konferencja podczas Ogólnopolskiej Sesji Zarządów Diecezjalnych KSM w CEF-ie
- Wielkopostne Czuwania Młodych w kołobrzesckiej bazylice – uroczyste przekazanie relikwii z sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie

MARZEC**1 marca**

- Msza św. z okazji Dnia Żołnierzy Wyklętych w parafii pw. NMP w Słupsku

2-4 marca

- rekolekcje wielkopostne dla nauczycieli „Uwierzyć Ewangelii” w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

5 marca

- spotkanie dot. Kongresu Ewangelizacyjnego w Skrzatuszu
- spotkanie liderów grup ewangelizacyjnych w CEF-ie

6 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju

7 marca

- I Koszalińskie Forum Media-Kościół w CEF-ie
- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Miastku

9 marca

- spotkanie z katechistami – Neokatechumenat Gdynia
- bierzmowanie w parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku

13 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie

14 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile
- sesja Synodu Metropolitalnego w Gorzowie Wielkopolskim

16 marca

- bierzmowanie w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kołobrzegu

17 marca

- Msza św. z okazji 70. rocznicy walk o Kołobrzeg i Zaślubin z morzem z udziałem kandydata na prezydenta Polski Andrzeja Dudy w Kołobrzegu
- bierzmowanie w parafii pw. św. Faustyny w Słupsku

18 marca

- Msza św. imieninowa

19 marca

- Msza św. odpustowa w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP Słupsku

20 marca

- Droga Krzyżowa ulicami Koszalina

21 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Matki Bożej, Królowej Różańca Świętego w Słupsku

25 marca

- spotkania indywidualne i spotkanie z mediami przed Świętami Wielkanocnymi

26 marca

- spotkanie świąteczne z dyrektorami koszalińskich szkół ponadgimnazjalnych

27 marca

- XXX Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę

28 marca

- Diecezjalny Dzień Świętości Życia i pochówek dzieci utraconych w Pile
- Wielkopostne Czuwania Młodych w koszalińskiej katedrze

30-31 marca

- robocze spotkanie w Skrzatuszu przed Kongresem Ewangelizacyjnym

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapelanów biskupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

Z ŻYCIA DIECEZJI

INAUGURACJA DIECEZJALNEJ AKADEMII CARITAS

Rok 2015 to dla Caritas Polskiej i również naszej diecezjalnej, jubileusz 25-lecia istnienia. To czas nie tylko świętowania, ale też odświeżenia spojrzenia na sposób niesienia pomocy, budowania nowych projektów. Jednym z nich jest Caritas Akademia – pilotażowy cykl szkoleń, na który składają się czterogodzinne spotkania w jedną sobotę w miesiącu.

W dniu 10 stycznia 2015 r. Akademia rozpoczęła działalność „burzą mózgów”. W ożywionej dyskusji zastanawiano się, jak uaktywnić w diecezji nowych wolontariuszy. Uczestnicy starali się wspólnie z dyrektorem Caritas DKK ks. Tomaszem Rodą postawić diagnozę, dlaczego w wolontariacie wciąż brakuje rąk do pracy. Wśród powodów wymieniali brak czasu, motywacji i wiedzy, lęk, uprzedzenia, stereotypowe myślenie, niedoceniając samego siebie. Szukano prostych i skutecznych form zaktywizowania parafian. Beata Gorkowienko z Parafialnego Zespołu Caritas w Złocięncu przekonywała zebranych, że kluczowym jest, by jasno określić, o jaką pomoc chodzi. – Lepiej jest zasygnalizować, że szukamy kogoś do konkretnego działania niż ogólnie do pomocy. „Jesteś mamą? Pomóż mi, jak nią być”, mogłaby brzmieć zachęta do włączenia się w wolontariat w Domu Samotnej Matki – podpowiada wolontariuszka.

Akademia ma ambicje otworzyć w wolontariuszach nowe spojrzenie na Caritas – że to nie tylko paczki, doraźna pomoc. Wolontariusze potrzebują kierunkowskazów: jak pomagać, komu, od czego zacząć. Uczestnicy stwierdzili, że ożywcze byłoby „pootwieranie okien” PZC. Parafia nic nie straci na tym, że od czasu do czasu jej wolontariusze włączą się w akcję w innym miejscu, np. w Domu Samotnej Matki. Wyjście ludzi wierzących z pomocą do innych, niekoniecznie ze swojej parafii, ale także spoza Kościoła, może w długotrwałej perspektywie przynieść wielkie owoce. Decyzja o byciu wolontariuszem dotyczy także wymiaru czasu, który się na to poświęci. To nierzadko powstrzymuje niektórych, myślących, że nie znajdują go na dodatkowe prace.

Cykl szkoleń Akademii Caritas skierowany jest nie tylko do PZC i SKC ale także do wszystkich, którzy chcą podjąć wolontariat w swoim otoczeniu. Spotkania będą odbywały się raz w miesiącu w godz. 11:00-15:00. Miejscem zajęć jest siedziba Caritas Diecezji przy ul. biskupa Do-

mina 8 w Koszalinie. Kolejne spotkania będą kontynuacją rozpoczętego szkolenia, ale ich forma będzie pozwalała na dołączenie do formacji w dowolnym momencie. Szkolenie zakończy się certyfikatem. Udział w Akademii jest bezpłatny. Koordynatorem projektu Akademia Caritas jest ks. dyrektor Tomasz Roda.

KOLEĐOWANIE KOSZALIŃSKICH SIÓSTR ZAKONNYCH

Choć na co dzień zajmują się tym samym – służą Bogu i ludziom – bywa, że w różnych językach, a nawet obrządkach. Siostry zakonne z pracujących w Koszalinie zgromadzeń z zapałem odpowiedziały na zaproszenie sióstr kustoszek szensztackiego sanktuarium. W dniu 11 stycznia 2015 r. każda z nich przywędrowała na Górę Chełmską z kolędą. Kolędowały nie tylko tradycyjnie, po polsku. Pochodzące z Filipin siostry szpitalne Miłosierdzia przyniosły ze sobą kolędy w języku angielskim i włoskim, zaś siostry służebnice Najświętszej Maryi Panny – ukraińskie.

„Zakonne” kolędowanie było nie tylko okazją do wspólnego pośpiewania, ale także do modlitwy w intencji powołań oraz rozpoczynającego się Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Diecezjalne obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan rozpoczęły się nabożeństwem ekumenicznym w kościele pw. św. Wojciecha w Koszalinie. Liturgii przewodniczył biskup pomocniczy Krzysztof Zadarko. Autokefaliczny Kościół Prawosławny reprezentował ks. Mikołaj Lewczuk, zaś Kościół Ewangelicko-Methodystyczny ks. Sebastian Niedźwiedziński. Obecni byli także ks. prof. Janusz Bujak, diecezjalny referent ds. ekumenizmu, ks. Andrzej Hryckowian, gospodarz spotkania, siostry zakonne i wierni parafii koszalińskich różnych obrządków.

Program Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w dniach

18-25.01.2015 r.: „Daj mi pić” (J 4,7):

18.01., niedziela, godz. 17:00 Nabożeństwo ekumeniczne w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie pod przewodnictwem biskupa Krzysztofa Zadarki

19.01., poniedziałek, godz. 17:00 Nabożeństwo ekumeniczne w parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile

20.01., wtorek, godz. 17:00 Nabożeństwo ekumeniczne w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku

21.01., środa, godz. 17:00 Akatyst ku czci Bogarodzicy na Świętej Górze Polanowskiej

22.01., czwartek, godz. 18:00 Msza św. w intencji jedności chrześcijan w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Słupsku

23.01., piątek, godz. 18:00 Msza św. w intencji jedności chrześcijan w parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu

24.01., sobota, godz. 17:00 Nabożeństwo ekumeniczne w parafii prawosławnej pw. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy w Koszalinie z udziałem biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka

25.01., niedziela, godz. 18:00 Nabożeństwo ekumeniczne na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie pod przewodnictwem biskupa Pawła Cieślaka.

Inne inicjatywy ekumeniczne:

11.01., niedziela, godz. 15:00 Sanktuarium na Górze Chełmskiej, spotkanie kolędowe sióstr

zakonnych rzymsko i grekokatolickich z Koszalina z modlitwą w intencji jedności chrześcijan.

REKOLEKCJE DLA ŻYWEGO RÓŻAŃCA W CENTRUM EDUKACYJNO-FORMACYJNYM W KOSZALINIE

O objawieniach Matki Bożej w Fatimie i potrzebie modlitwy różańcowej rozmawiali uczestnicy rekolekcji dla Żywego Różańca w dniach 23-25 stycznia 2015 r. W rekolekcjach wzięło udział ok. 90 osób, w większości z północnej części naszej diecezji.

Zdaniem ks. dr. Andrzeja Wachowicza, moderatora diecezjalnego ŻR, bardzo wielu członków róż odmawia więcej niż jedną tajemnicę dziennie. Rekolekcje mają nauczyć czegoś jeszcze: jeśli nie odmawiania całego Różańca św., czyli wszystkich czterech części, to przynajmniej kontemplowania ich wszystkich każdego dnia. Po odmówionej wybranej tajemnicy można pozostać w skupieniu jeszcze przez kwadrans i prześledzić w myślach sceny poszczególnych tajemnic. W ten sposób każdego dnia przejdzie się przez wszystkie tajemnice życia Jezusa.

Spotkanie podsumowujące rekolekcje i dotychczasowe działania róż w parafiach pozwoliło wypowiedzieć trudności, które napotykają członkowie ŻR, a jednocześnie wzmocnić się świadectwami innych osób. A takie świadectwa są – np. istnieją parafie, w których nowe róże powstają jako wynik wizyt duszpasterskich.

Na rekolekcjach podjęto także temat zmiany obrzędów Żywego Różańca. Nad dokumentem pracuje Krajowe Kolegium Moderatorów ŻR. Nowe obrzędy będą mówiły m.in. o comiesięcznych spotkaniach, zmianie tajemnic, Mszach Świętych za dusze zmarłych członków róż.

REKOLEKCJE Z O. JOHNEM BASHOBORĄ

Jak zrozumieć fenomen ugandyjskiego duchownego? Niektórzy twierdzą, że jego siła tkwi w egzotyce. Inni są przekonani o Bożej mocy, której jest pokornym sługą.

W dniach 23-25 stycznia 2015 r. w hali sportowej przy LO im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie zgromadziło się ok. 2 tys. osób. W hali rozlegał się śpiew uwielbienia. Na scenie był już Najświętszy Sakrament w ogromnej monstrancji. Ojciec Bashobora, z Biblią w ręku, zapowiadał modlitwę wstawienniczą.

Faktycznie, na rekolekcjach było wielu ludzi chorych: na wózkach, o kulach, z nowotworami czy innymi problemami. Nie kryli, że przyszli też prosić o uzdrowienie.

Rekolekcje to nie konkurencja dla NFZ. Jeśli ktoś tak rozumiałby zapo-

wiadające je plakaty, które mówiły o „Rekolekcjach charyzmatycznych z modlitwą o uzdrowienie”, popełniłby błąd. Najważniejsze jest pogłębienie duchowe. Potrzeba najpierw uzdrowienia wewnętrznego.

Centrum spotkań z o. Johnem jest słowo, a on sam z Biblią prawie się nie rozstaje. Jak podkreślają uczestnicy, Afrykanin trafia do serca, bo mówi bardzo prosto; dla niektórych nawet za prosto. Jego ponadgodzinne konferencje dotyczą spraw oczywistych, podstawowych prawd wiary.

Znakiem tego, że Pan Bóg na rekolekcjach z o. Bashoborą rzeczywiście działa, są nie tylko kolejki do modlitwy wstawienniczej, ale także do spowiedzi i Komunii świętej.

Rekolekcje w halach sportowych mają specyficzny klimat. Ciągłe wystawienie Najświętszego Sakramentu w specjalnie zaaranżowanym kąciku obok sceny, ma przypominać, że miejsce, które na co dzień służy do czegoś zupełnie innego, przez te kilkadziesiąt godzin, ma się stać przestrzenią spotkania z Bogiem.

W skupieniu uwagi na ołtarzu podczas Eucharystii ma pomagać także ogromny baner z Jezusem Miłosiernym oraz telebim, na którym pojawiają się teksty pieśni i obrazy z kamer – patent sprawdzony na różnego rodzaju konferencjach czy koncertach. Jest też muzyka: profesjonalna i budząca emocje.

KURS PRELEGENTÓW DIAKONII ŻYCIA

W Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie w dniu 24 stycznia 2015 r. odbył się jednodniowy kurs prelegentów dla członków Diakonii Życia Ruchu Światło-Życie. Członkowie Ruchu Światło-Życie służący w Diakonii Życia uczyli się, jakich błędów nie popełniać podczas poruszania tematów pro life.

Wykład o tworzeniu prelekcji, sztuce i technice prezentacji przeprowadziło małżeństwo – Agata i Krzysztof Jankowiakowie z Diakonii Życia archidiecezji poznańskiej. Używając przykładów, systematyzowali wiedzę na temat tego, jak zacząć przygotowania do prelekcji, jak reagować na pytania słuchaczy, jak przestrzegać ram czasowych wykładu. W części warsztatowej uczestnicy wygłosili fragmenty własnych prelekcji po to, by – pracując na konkretnych przykładach – ocenić te wystąpienia, zobaczyć ich dobre i słabe strony.

– Do mówienia na tematy związane z życiem trzeba podejść profesjonalnie – zaznaczył K. Jankowiak. – Każdy inny wykładowca, jeśli

nie będzie przygotowany, może najwyżej znudzić słuchaczy, natomiast tematy dotyczące życia, miłości, seksualności są bardzo delikatne. Dlatego trzeba wiedzieć, co zrobić, by kogoś nawet niechcący nie zranić, nie wprowadzić w błąd. Niekiedy każde słowo jest ważne. Istotne jest także to, by niewłaściwym przekazem nie ukształtować w słuchaczu złego obrazu tego, o czym się mówi.

Ważne, by mówienie o życiu, płodności, relacjach było atrakcyjne dla słuchaczy. Zawsze trzeba mówić tak, by głosić Dobrą Nowinę. Niekiedy łatwiej nasuwają nam się uwagi, czego nie powinno się robić. Ale to nie jest dobry kierunek. Ważniejsze jest, by prelegent umiał przekazać to, co dobre: jak żyć pięknie i zgodnie z planem Boga.

Diakonia Życia zajmuje się m.in. posługą w poradnictwie rodzinnym, telefonach zaufania, ośrodkach adopcyjnych, propagowaniem metod naturalnego planowania rodziny, duchowej adopcji, walką z pornografią. Jednym z podstawowych zadań Diakonii Życia jest głoszenie prelekcji na tematy dotyczące płciowości, kobiecości, męskości, relacji. Dlatego został przygotowany ten kurs, by nauczyć się to robić dobrze. Trzeba przecież wziąć pod uwagę, kto jest odbiorcą, jak duża jest grupa, gdzie to się dzieje.

REKOLEKCJE DLA DZIEWCZĄT W SARBINOWIE

Propozycję rekolekcji dla dziewcząt złożyły siostry szensztackie gimnazjalistkom i licealistkom, które przyjechały do nich w miesiącu styczniu na kilka zimowych dni.

Charyzmatem Instytutu Sióstr Szensztackich jest praca z rodzinami, a zwłaszcza z kobietami i dziewczętami. Założyciel Ruchu o. Józef Kentenich mówił, że kiedy upada kobieta, upada cały naród. Przez te rekolekcje siostry chciały pokazać dziewczętom inny ideał, niż pokazuje świat, Maryję, i pomóc im być kobietami na Jej wzór. Dziewczęta nie tylko słuchały konferencji i modliły się, ale też wspólnie pomagały w pracach domowych, odpoczywały, wykonywały prace plastyczne, a nawet balowały. Siostry chcemy, by dziewczęta nauczyły się tańczyć, nie tracąc nic z kobiecej godności.

Nie tylko siostry, ale też niektóre z dziewcząt pomagały pozostałym uczestniczkom rekolekcji usystematyzować wiedzę na temat moralności chrześcijańskiej. Dziewczęta przyznały, że rekolekcje nauczyły je chrześcijańskiego podejścia również do porządków, dyżurów i ogólnie bycia miłym. – Nikt się tutaj na siebie nie złościł, nikt nie chodził z kwa-

śną miną, przeciwnie, dziewczęta uśmiechały się do siebie, pomagały jedna drugiej.

Grupy dziewcząt i młodszych dziewczynek, czyli Apostołek Maryi, są prowadzone przez s. Aleksandrę Mikołajczak w Koszalinie, Słupsku, Sławnie, Gościnie, Karlinie, Szczecinku, Barwicach, Kłaninie i SARBINOWIE. Spotkania odbywają się raz w miesiącu i są otwarte na przyjęcie nowych chętnych.

SPOTKANIA SAMYCH MĘŻCZYŹN NA GÓRZE POLANOWSKIEJ

Ponad czterdziestu mężczyzn ciasno jeden przy drugim trwających na modlitwie to nieczęsty widok w kościołach. W dniu 31 stycznia 2015 r. na Świętą Górę Polanowską przyjechali, żeby porozmawiać z Bogiem o męskich sprawach. Po męsku.

– Mężczyźni potrzebują konkretów, mocnych, męskich przekazów i świadectw, bywa, że i mocnych słów, które postawią ich do pionu – przyznał Marcin Piotrowski, który zainicjował spotkania „tylko dla mężczyzn”.

Kiedy o. Janusz Jędrzysek wrócił na Górę Polanowską, grupa mężczyzn powędrowała tam za nim. Na początku byli to tylko jego znajomi. Mężczyźni, którym nie było po drodze do kościoła. Część z nich już nie przyjeżdża, za to pojawiają się nowi i przyprowadzają następnych. To potwierdza, że to nie jest jakaś fanaberia, ale rzeczywista potrzeba.

Po roku spotkań w męskim gronie w pustelni zrodziły się kolejne pomysły. Jednym z nich jest ekstremalna Droga Krzyżowa. 25 km pokonanych z krzyżem na ramionach. Zaplanowano ją na dzień 27 marca 2015 r. To ma być święty czas, kiedy będą szli przez kilka nocnych godzin sam na sam z Bogiem. Przykład kolegów z południa Polski, którzy od kilku lat organizują taką Drogę Krzyżową, pokazał, że to ma sens. Z roku na rok bierze w niej udział coraz więcej mężczyzn.

Spotkania dla mężczyzn na Górze Polanowskiej odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca. Rozpoczyna je Msza Święta z katechezą o godz. 18:00. Później panowie spotykają się na herbacie w gościnnych progach pustelni. W lutym po raz pierwszy, na wyraźne życzenie pań, w pustelni spotkały się także kobiety. Spotkanie tylko dla pań odbyło się w dniu 27 lutego 2015 r.

ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W dniu 2 lutego 2015 r. odbył się 19. Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, który zgromadził w koszalińskiej katedrze ponad 100 przedstawicieli życia konsekrowanego z naszej diecezji.

W Dniu Życia Konsekrowanego osoby powołane wracają myślą do źródeł swojego powołania, pierwszych chwil, gdy zorientowali się, że Bóg mówi do nich coś, czego nierzadko początkowo wcale nie chcieli przyjąć.

Eucharystii sprawowanej w intencji osób konsekrowanych przewodniczył biskup Paweł Cieślik, zaś koncelebrowali ją biskup Krzysztof Zadarko oraz biskup senior Tadeusz Werno.

Salezjanin ks. Janusz Zdolski z pilskiej parafii pw. Świętej Rodziny przedstawił w homilii rys osób konsekrowanych: – Jedni są ukryci za klauzurą, w modlitwie i pracy żyją tylko dla Pana. Odpowiedzieli na Jego wezwanie, wybrali Go na swego przewodnika i mistrza. Inni służą Bogu, pracując w parafiach, szkołach, w domach opieki, ochronkach, przedszkolach, w stacjach pomocy, warsztatach terapeutycznych, gotowi, by wyjść naprzeciw każdego człowieka. Wędrują za Chrystusem drogą rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Biskup Paweł Cieślik, dziękując Bogu wraz z biskupami całego świata za dar życia konsekrowanego, przywołał zbieżność dat, na którą zwrócił uwagę papież Franciszek: Roku Życia Konsekrowanego i Synodu o Rodzinie. Wskazał na to, że to zdrowe rodziny są pierwszymi miejscami ewangelizacji i odkrycia powołania.

Po Eucharystii osoby konsekrowane spotkały się w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym na wspólnym posiłku, rozmowie oraz prezentacji multimedialnej nt. zgromadzeń zakonnych w naszej diecezji.

OAZOWE REKOLEKCJE ZIMOWE

Ruch Światło-Życie zorganizował oazy zimowe, które odbyły się podczas ferii szkolnych. Były to rekolekcje przeznaczone dla dzieci z klas IV-VI szkół podstawowych oraz dla młodzieży z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

1. „BOŻE IGRZYSKA”

uczestnicy: dzieci z klas IV-VI szkół podstawowych
termin: od 22 do 25 stycznia 2015 roku
miejsce: Dom Rekolekcyjny w Kołobrzegu-Podczelu

2. „LIST OD PANA BOGA”

uczestnicy: młodzież gimnazjalna
termin: od 29 stycznia do 1 lutego 2015 roku
miejsce: Ośrodek Caritas w Ostrowcu koło Wałcza

3. „W IMIĘ SYNA”

uczestnicy: młodzież ponadgimnazjalna
termin: od 5 do 8 lutego 2015 roku
miejsce: Centrum Edukacyjno-Formacyjne w Koszalinie.

Rekolekcje zimowe wszystkich grup wiekowych odbywają się w cyklu trzyletnim. Młodzież na rekolekcjach nie tylko formuje się duchowo. Ma też czas rekreacji i zabawy – wyjazdy na kręgle, lodowisko, pogodne wieczory i popołudnia.

W oazie zimowej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych wzięły udział osoby z Wałcza, Bornego Sulinowa, Starej Łubianki, Ustki, Piły, Sławna, Rzeczenicy, Świdwina, Białogardu, Sikor, Strączna, Wielenia, Szwecji, Czarnego, Czaplinka, Kołczygłów, Kobylnicy, Kretomina, Koszalina.

DIECEZJALNE OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA CHOREGO

Diecezjalne obchody Światowego Dnia Chorego odbyły się 11 lutego 2015 r. w Słupsku. Biskup diecezjalny Edward Dajczak udzielił sakramentu namaszczenia chorych kilkudziesięciu osobom, odwiedził hospicjum, a także spotkał się z przedstawicielami służby zdrowia.

Program Diecezjalnego Dnia Chorego:

11:00 – Msza Święta dla chorych ze Słupska (parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP)

15:00 – spotkanie z chorymi i personelem w Hospicjum

18:00 – Msza Święta dla Służby Zdrowia ze Słupska (parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP).

Biskup Edward Dajczak w homilii podczas Mszy Świętej w kościele pw. św. Józefa przypomniał, że miłość okazywana chorym jest wręcz uprzywilejowanym sposobem kontaktu z samym Bogiem. – Historia o miłosiernym Samarytaninie to dla nas ważna lekcja. Starotestamentalny kapłan i lewita przeszli obok potrzebującego, bo śpieszyli się do świątyni, aby tam odprawić przepisane obrzędy. Czy oni tam naprawdę

spotkali Boga? Bóg został przy tym pobitym, leżącym przy drodze. Jeżeli ktoś chce spotkać Boga, musi zostać przy drugim człowieku. Jezus mówi, że cokolwiek uczyniliśmy bliźniemu, to uczyniliśmy Jemu samemu – przypomniał biskup.

Po Mszy Świętej wieczornej odbyło się spotkanie na sali przedstawicieli służby zdrowia z biskupem Edwardem Dajczakiem i duszpasterzami.

IX BAL CHARYTATYWNY NA RZECZ HOSPICJUM W DARŁOWIE

Darczyńcy Hospicjum im. bp. Czesława Domina w Darłowie spotkali się w dniu 14 lutego 2015 r. na dorocznej zabawie. Od ośmiu lat samorządowcy z regionu, przedstawiciele kultury, służby mundurowe, lekarze, przedsiębiorcy i księża spotykają się na balu charytatywnym. Można ich wszystkich nazwać rodziną

hospicyjną. Idea hospicyjna sięga szerzej niż sama opieka paliatywna. Obejmuje ludzi zaangażowanych w to, by troska o chorych mogła być realizowana. Ludzie dobrej woli nadal chcą nam pomagać.

Pojawiają się więc nowe pomysły, w co zainwestować zebrane fundusze. W tym roku Hospicjum chce je przeznaczyć na traktor do koszenia trawy oraz chłodnię na odpady medyczne, która schładzając śmieci, umożliwi ich rzadszy wywóz i obniżenie kosztów.

O wyśmienite humory dbał aktor Krzysztof Tyniec. Podczas balu odbyły się licytacje przedmiotów przysłanych przez wielu darczyńców na aukcję. Wśród nich była koszulka Roberta Lewandowskiego z autografem, ikona Świętej Rodziny z błogosławieństwem biskupa Edwarda Dajczaka, koszulka piłkarza reprezentacji Polski w piłce nożnej, kopia warszawskiego Pomnika Lotnika. Zebrano 86 900 zł. Bal odbył się w hotelu Lidia w Darłównku, a bawiło się na nim 190 osób.

48. TYDZIEŃ MODLITW O TRZEŻWOŚĆ

W dniu 15 lutego 2015 r. pożegnano Sztandar Apostolstwa Trzeźwości, peregrynujący od czterech miesięcy po naszej diecezji. Pod hasłem „Abstynencja dzieci troską rodziny, Kościoła i narodu” rozpoczął się 48. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. W naszej diecezji zbiegło się to z pożegnaniem Sztandaru Krajowego Apostolstwa Trzeźwości.

Mszy Świętej dziękczynnej sprawowanej w kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie przewodniczył biskup ordynariusz Edward Dajczak.

Ksiądz Piotr Zieliński, diecezjalny duszpasterz trzeźwości, który koordynował peregrynację Sztandaru i związane z tym spotkania w dekanatach, podkreślił wkład apostołów trzeźwości w dzieło peregrynacji. Wraz ze Sztandarem pielgrzymowała po parafiach ekipa ewangelizacyjna Apostolstwa Trzeźwości. Modlili się o trzeźwość wspólnie z parafianami goszczącymi sztandar i dawali wobec nich świadectwo życia w abstynencji.

AKCJA KATOLICKA

Diecezjanie z Akcji Katolicki spotkali się w dniach 13-15 lutego 2015 r. w koszalińskim Centrum Edukacyjno-Formacyjnym, by się formować, podsumować rok oraz zdecydować o nowych formach działania. Naukę zatytułowaną „Nawracajcie się – o dobrej spowiedzi inaczej” poprowadził ks. prał. Tadeusz Wilk, penitencjarz konkatedralny.

W sobotę członkowie AK podsumowali poprzedni rok i wymienili się doświadczeniami działań w parafiach i miastach. Rada diecezjalna, złożona z przedstawicieli wszystkich parafii, omówiła plany na najbliższy rok, m.in. przygotowania do II Kongresu Krajowego AK.

Istotą Akcji Katolickiej jest nie tylko formacja własna, ale i działanie. W parafiach AK podejmuje różne dzieła: kulturalne, sportowe, gospodarcze, pielgrzymkowe, zdrowotne i inne. Dużo zależy od tego, jakie kto ma talenty, co potrafi.

W niedzielę członkowie AK spotkali się z biskupem diecezjalnym Edwardem Dajczakiem. Ordynariusz zachęcał ich do włączenia się w działania diecezjalne. Chodzi o wybudzenie laikatu, który w początkach Kościoła był wielką siłą. Biskup chciałby, żeby szczere dyskusje przed synodem odbyły się we wszystkich parafiach, w mediach i na wszelkich możliwych forach. – Co jest potrzebne do odnowy diecezji? Jakie mają być sposoby jej funkcjonowania? – podsuwał pytania biskup. – Jaki język głoszenia? Jakie tematy poruszane? Trzeba szukać form, metod. Biskup diecezjalny podkreślił, że musimy wszyscy poczuć Kościół jako jedno wspólne zadanie.

WIELKOPOSTNE CZUWANIA MŁODZIEŻY

Podczas siódmej edycji wielkopostnych czuwań młodych wokół krzyża, zgromadził ich temat Bożego miłosierdzia. Towarzyszyło im hasło: „Krzyż stał mi się bramą”.

Tegoroczna modlitwa wpisana się również w diecezjalne przygo-

towania do spotkania młodzieży z papieżem w Krakowie w 2016 r. Peregrynujący krzyż odwiedzi 9 miast. Plan czuwań zawsze jest tak ułożony, żeby w miarę możliwości pokryć równomiernie całą diecezję. Miejscowości, w których w tym roku spotkali się młodzi przy krzyżu, to też miejsca, gdzie powstaną punkty przygotowań do Światowych Dni Młodzieży. Aż do przyszłorocznych wakacji będą się tam odbywały cyklicznie spotkania młodych.

Na tegorocznych czuwaniach biskup przedstawił uczestnikom księży odpowiedzialnych za przygotowania i tzw. dwójki parafialne z regionu, czyli dwie osoby z każdej parafii wybrane jako koordynatorzy ze strony młodzieży. Na każdym czuwaniu została też podana data kolejnego spotkania w ramach przygotowania do ŚDM.

Terminarz czuwań:

27 lutego (piątek), godz. 20:00 - Szczecinek, kościół pw. Narodzenia NMP

28 lutego (sobota), godz. 20:00 - Kołobrzeg, bazylika

6 marca (piątek), godz. 20:00 - Połczyn Zdrój, kościół pw. Niepokalanej Poczęcia NMP

7 marca (sobota), godz. 20:00 - Miastko, kościół pw. NMP Wspomożycielki Wiernych

13 marca (piątek), godz. 20:00 - Białogard, kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

14 marca (sobota), godz. 20:00 - Piła, kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych

20 marca (piątek), godz. 20:00 - Drawsko Pomorskie, kościół pw. Zmartwychwstania Pana Naszego

Jezusa Chrystusa

21 marca (sobota), godz. 20:00 - Słupsk, kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego

28 marca (sobota), godz. 20:00 - Koszalin, katedra.

Czuwania rozpoczynały się o godz. 20:00.

Dziewięć czuwań, dziewięć miast, setki młodych. Podczas czuwań ważny był krzyż, ustawiony u progu ołtarza, a raczej brama światła. Ci, którzy wyszli na środek nawy, by przejść tą niezwykłą trasą, nie spieszili się. Szli w skupieniu. Po drodze losowali karteczkę. Za ciemno, by ją odczytać. Podchodzili do ołtarza. Na nim oświetlony Najświętszy Sakrament. To tu było właściwe światło na odczytanie tego, co Bóg, ręką św. Faustyny Kowalskiej, napisał ludziom.

Podczas czuwań śpiewano hymn Światowych Dni Młodzieży „Błogosławieni miłośnikami”. Tegoroczne czuwania rozpoczęły bowiem przygotowanie duchowe do wydarzenia, które odbędzie się w 2016 roku. Miejscowości, w których odbywają się czuwania, są jednocześnie tzw. punktami przygotowań do ŚDM. Będą się tam odbywały regularne spotkania młodych aż do rozpoczęcia diecezjalnej części ŚDM.

REKOLEKCJE ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

W dniach 20-22 lutego 2015 r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie ponad 180 osób z Odnowy w Duchu Świętym wzięło udział w swoich rekolekcjach. Tematem rozważań była Boża miłość. To bardzo ważne, bo człowiek musi zobaczyć, że Boża miłość nie tylko stawia wymagania, ale też bezwarunkowo kocha.

Członkowie Odnowy zdają sobie sprawę także z tego, że nieustannego uzdrawiania potrzebuje też relacja z samym Bogiem i z Kościołem. Formacja w ruchu ma służyć także temu, aby szeroko rozumiana „pobożność” nie stała się chora.

Biskup diecezjalny Edward Dajczak, który odprawił Mszę Świętą dla uczestników rekolekcji, zwrócił uwagę na jeden z przejawów chorej pobożności. Chodzi o szukanie Boga tylko dla siebie, dla własnego zadowolenia i spełnienia.

Członkowie Odnowy w Duchu Świętym w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej to w przeważającej większości ludzie dojrzały życiowo, którzy mają już ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową. Oprócz wspólnoty mają też inne zobowiązania, wynikające np. z powołania do małżeństwa.

O. Piotr Różański, pijar z Łowicza. poprowadził rekolekcje dla Odnowy w Duchu Świętym.

REKOLEKCJE AKADEMII CARITAS

W dniach 23-25 lutego 2015 r. w Koszalinie wierni wypełnili kościół pw. św. Józefa Oblubieńca, by wziąć udział w rekolekcjach prowadzonych przez ks. Jana Kaczkowskiego.

Ksiądz dr Jan Kaczkowski, dyrektor Hospicjum św. Ojca Pio w Pucku, od lat zmaga się z chorobą nowotworową. Jako bioetyk starał się przedstawić kwestię choroby nie tylko od strony duchowej, ale też biologicznej. W prostych słowach wprowadzał słuchaczy w skomplikowane procesy chorobotwórcze, by dowieść, że kiedy zaczyna się w kimś

rozwijając choroba, Pan Bóg nie ma z tym nic wspólnego. – Choroba to nie jest zemsta Boga. To po prostu czysta biologia. Bóg jest zawsze po naszej stronie – zapewniał ks. Kaczkowski.

Centrum nauczania rekolekcjonisty stała się kwestia wolności oraz sumienia. Drugiego dnia przeprowadził z uczestnikami rachunek sumienia, by pomóc im znaleźć te grzechy, które być może przez lata nie zostały wypowiedziane w sakramencie pojednania. Na zakończenie rekolekcji poruszył temat głębokiego przebaczenia oraz Eucharystii jako uprzywilejowanego miejsca spotkania Boga i człowieka.

Ks. Krzysztof Sendecki, dyrektor hospicjum im. bp. C. Domina w Darłowie, podziękował rekolekcjonistów za trzy dni spotkań z koszalińskimi. Wyraził nadzieję, że owocem tych rekolekcji będzie większe zaangażowanie diecezjan w dzieła dobroczynne, a szczególnie w wolontariat związany z działaniami Caritas.

Ks. Kaczkowskiego wspierali wolontariusze z puckiego hospicjum. Zbierali datki do puszek, pomagali w dystrybucji jego książki „Szału nie ma, jest rak”.

WIELKOPOSTNE REKOLEKCJE DLA GIMNAZJALISTÓW

W koszalińskiej hali Gwardii w dniach 23-25 lutego 2015 r. odbyły się rekolekcje dla 2,5 tys. gimnazjalistów. Hasłem rekolekcji były słowa: „Zaufaj Panu, a On spełni pragnienia twojego serca”. – Odkrywaniu tej prawdy pomagały atmosfera radości i uwielbienia Boga, filmy, świadectwa, pantomimy, nauczania skierowane zarówno do osób wierzących, jak i poszukujących czy nawet niewierzących.

Już pierwszego dnia wszystko nabrało tempa. Muzyka, konferencje, modlitwy, filmy, pantomimy, świadectwa. Młodzi dali się przekonać, że atmosfera luzu, ale też bardziej komfortowego pomieszczenia niż zimny kościół zdecydowanie im odpowiada. Uczniowie wielokrotnie mówili o tym, że odczuli Bożą obecność. Najczęściej działo się to podczas modlitwy wstawiennej, która dla wielu kończyła się tzw. upadkiem w Ducha Świętym.

W tak dużym zbiorowisku łatwo o emocje i było ich wiele podczas rekolekcji. Biskup Krzysztof Zadarko, który ostatniego dnia przewodniczył Mszy Świętej był pod dużym wrażeniem świadectw nawrócenia wypowiedzianych przez młodych, ale też przestrzegał ich przed braniem za obecność Boga tego, co nią nie jest. – Nie ma innego znaku

obecności Boga jak znak nawrócenia – mówił. – Wcale nie jest nim uzdrowienie chorego i nie to, że ktoś przeżył „upadek”.

Dla wielu uczniów decydującym przeżyciem była spowiedź, niekiedy pierwsza od czasu I Komunii św. Byli tacy, którym pomogła przebaczyć krzywdy zadane przez najbliższych. Inni zostali umocnieni podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. Krótkie świadectwa złożyło przed pełną halą Gwardii kilkunastu uczniów różnych szkół. Wielu z nich chciało w ten sposób zaświadczyć, że rekolekcje umocniły ich wiarę lub wręcz pomogły porzucić ateizm.

Nie wszyscy wytrwali do ostatniego dnia, nie wszystkich też dało się przekonać do wiary. Podobne wątpliwości mieli niektórzy nauczyciele. Przyszli na halę Gwardii w trosce o podopiecznych, ale nie wszyscy chcieli traktować ten czas jako osobiste rekolekcje, ponieważ nie wszyscy byli katolikami albo deklarowali się jako niewierzący.

Rekolekcje przygotowała Szkoła Nowej Ewangelizacji z Koszalina, której dyrektorem jest ks. Rafał Jarosiewicz.

SPOTKANIE KRAJOWEJ RADY KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY

W dniach 27.02-01.03 2015 r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie odbyło się spotkanie Krajowej Rady Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, w którym uczestniczyło ponad 80 osób reprezentujących zarządy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w różnych diecezjach w Polsce. W całej Polsce do KSM należy ponad 15 tys. członków. Są to osoby przed 30. rokiem życia. Są wśród nich prezesi, sekretarze, delegaci, którzy działają w komisjach rewizyjnych, zarządach i radach.

Z delegatami spotkał się także biskup Edward Dajczak. Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej przewodniczył Mszy Świętej w sobotę 28 lutego br. W homilii zwrócił uwagę na wymiar apostołski KSM. – Nie można ciągle czekać, że ludzie do nas przyjdą. W różnych miejscach w Polsce można jeszcze się łudzić, że da się w duszpasterstwie stosować ciągle te same metody, co przed wiekami. My już złudzeń nie mamy. Wiemy, że trzeba szukać nowych sposobów i form głoszenia Ewangelii - mówił do młodych ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski.

Krajowa Rada to ważne ciało statutowe stowarzyszenia. Podczas jej obrad wyznacza się cele i kierunki rozwoju organizacji, podejmuje się wspólne inicjatywy, dyskutuje się nad nimi, przedstawia się plany no-

wych akcji i sprawozdania z działań już zrealizowanych. Na koszalińskim spotkaniu podsumowano m.in. mistrzostwa piłki siatkowej w Ełku, zawody futsalu w Gdańsku, czy spartakiadę w Krakowie. Uczestnicy obrad mówili też o tegorocznym „Rajdzie dla życia”, rozwoju miesięcznika „Wzrastanie”, o debatach walentynkowych, a także o zbliżającym się jubileuszu 25-lecia reaktywacji KSM. Podjęto też temat Światowych Dni Młodzieży, w których przygotowanie i przebieg KSM również chce się włączyć. Stowarzyszenie planuje również organizację Kongresu Młodzieży Polonijnej, który miałby się odbyć bezpośrednio przed tzw. tygodniem misyjnym rozpoczynającym Światowe Dni Młodzieży w roku 2016.

Ważnym elementem koszalińskiego spotkania Rady Krajowej KSM był udział delegatów w wielkopostnym czuwaniu młodych przy krzyżu, które odbyło się w sobotę 28 lutego br. w bazylice w Kołobrzegu. Młodzi z różnych diecezji w Polsce mogli zobaczyć, jak funkcjonuje jedna ze sztandarowych akcji duszpasterskich w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Czuwania, które w tym roku odbywały się już po raz siódmy, gromadzą w każdej edycji ponad 3 tys. młodych ludzi. Podczas czuwania, przedstawiciele diecezji tarnowskiej, przekazali diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej relikwie bł. Karoliny Kózkówny, patronki KSM. Relikwiarz rozpoczął już peregrynację po diecezji. Odwiedza najpierw parafie, w których działają oddziały KSM.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA NAUCZYCIELI

W połowie października 2014 r. biskup diecezjalny Edward Dajczak umówił się ze słupskimi nauczycielami na rekolekcje wielkopostne. Dotrzymał słowa. Przybył z ćwiczeniami duchowymi pod hasłem „Uwierzyć Ewangelii”. Rekolekcje trwały przez trzy dni (2-4 marca 2015 r.).

Dolny kościół parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku zgromadził ok. 150 nauczycieli i pracowników oświaty. Rekolekcje były prawdziwymi ćwiczeniami duchowymi: obok typowych katechez zawierały elementy dynamiczne, wymagające opuszczenia miejsc.

Zgodnie z hasłem spotkania biskup przeprowadzał pracowników słupskiej oświaty przez fragmenty Ewangelii. Pierwszego dnia skupił się na krzyżu Chrystusowym. – Usłyszeliśmy naukę o doświadczeniu krzyża w życiu każdego chrześcijanina oraz o uczniach, nie tylko tych z Ogrój-

ca, których trzeba wyrwać ze snu słowami: „Obudźcie się!”. To przebudzenie ku wyruszeniu na misje. Pierwszym krokiem było wyjście z ławek i podejście do krzyża, co dla wielu osób stało się głębokim, intymnym doświadczeniem.

Nauczycieli ujęło to, że biskup nie tylko prowadził rekolekcje, ale sam był ich pierwszym uczestnikiem. Pierwszy podszedł do krzyża, pierwszy klękał przy monstrancji i czekał w modlitewnym skupieniu, aż oni do niego dołączą. Nauczyciele nie są przyzwyczajeni, by wywoływać ich do tablicy. Biskup nie bał się ich wyciągnąć z ławek, zaprosić blisko ołtarza.

Drugi dzień był poświęcony przebaczeniu. – Bóg nie oczekuje, że będziemy bezbłędni, nietknięci przez zło. Zna nas aż za dobrze, ciągle więc próbuje nam wskazywać drogi odnajdywania Go – tłumaczył biskup Dajczak.

Na przykładzie Ewangelii o synu marnotrawnym ukazywał miłosierdzie Ojca. W drugiej części spotkania uczestnicy ze świecami podchodzili do ołtarza, by adorować Najświętszy Sakrament. Biskup trwał z nimi w tej adoracji, prowadził rozważania, zapraszał do podejścia blisko monstrancji, a nawet dotknięcia jej. Wielu skorzystało z tej zachęty.

W ostatnim dniu rekolekcji pracownicy oświaty i nauczyciele uczestniczyli we Mszy Świętym i wspólnym poczęstunku.

FORUM MEDIA - KOŚCIÓŁ

W dniu 7 marca 2015 r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym odbyło się pierwsze koszalińskie Forum Media-Kościół. Księża i dziennikarze wspólnie zastanawiali się także, czy w tej materii jest możliwe „rozgrzeszenie”. Pomagał im w tym rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, ks. dr Józef Kloch, który był gościem pierwszego koszalińskiego Forum Media-Kościół.

W pierwszej części Forum ks. Kloch przedstawił „grzechy” Kościoła wobec mediów. Jest ich siedem: „pycha” co do umiejętności przekazu, „chciwość” czasu poświęcanego zagadnieniom kościelnym, „nieczystość” języka komunikacji, „zazdrość” z powodu obecności w mediach, „nieumiarkowanie” wypowiedzi, „gniew” na podnoszone przez media tematy i „lenistwo”, a więc brak potrzeby współpracy z mediami.

Drugą część konferencji poświęcono przewinieniom dziennikarskim. Ks. Kloch upatruje głównego grzechu w braku odpowiedzialności

za przekaz. Grzechem mediów jest najczęściej wałkowanie tematu, często w sposób wręcz niemiłosierny i – niestety – bardzo często jednostronny lub bez dostrzegania takich samych problemów w innych środowiskach. Jeśli media mają pomagać ludziom, to powinny w trochę szerszym kontekście rozważać i pokazywać tematy. Niejednokrotnie dzięki pracy dziennikarzy udaje się chronić społeczeństwo przed źle wydawanymi pieniędzmi, nadużyciami czy szwindlami. Ale obowiązują pewne zasady, m.in. prawdy, obiektywizmu, szacunku. Spisane są w Karcie Etycznej Mediów, do której ks. Józef Kloch odwoływał się, wskazując „grzechy” dziennikarzy. Sami zainteresowani przyznają, że mimo wszystko zostali potraktowani łagodnie.

CZUWANIE WIELKOPOSTNE SZENSZTACKIEGO DZIEŁA

W dniu 7 marca 2015 r. członkowie Szentsztackiego Dzieła przeżywali w Koszalinie wielkopostne czuwanie. Wzięły w nim udział wszystkie wspólnoty szentsztackie z diecezji: Liga Rodzin, Związek Rodzin, grupa kobiet, grupa matek, Młodzież Żeńska, przedstawiciele chłopców, Apostolat MB Pielgrzymującej, Instytut Sióstr, Instytut Księży oraz sympatycy Ruchu. 110 uczestników przybyło do Centrum Edukacyjno-Formacyjnego nie tylko z pobliskiego Koszalina, ale też Barwic, Białogardu, Darłowa, Polanowa, Miastka, a nawet Lęborka. Przez tego typu spotkania podkreślany jest rodzinny charakter Ruchu Szentsztackiego. Choć każda z tych grup jest autonomiczna, zależy siostrom na budowaniu więzi między wszystkimi wspólnotami.

Modlitewne czuwanie rozpoczęło się o godzinie 14:00 na Górze Chełmskiej. Wszyscy zebrali się przy bramie i stamtąd ruszyli w górę rozważając stacje drogi krzyżowej przygotowanej i poprowadzonej przez Szentsztacką Młodzież Żeńską. Następnie pielgrzymi udali się do Centrum Edukacyjno-Formacyjnego, by tam o godz. 15:00 odmówić koronkę do Bożego Miłosierdzia i przeżyć Adorację Najświętszego Sakramentu. Po błogosławieństwie rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył ks. dr Kazimierz Klawczyński, słowo Boże skierował do uczestników czuwania ks. dr Krzysztof Włodarczyk. Po umocnieniu duchowym nadzedł czas na posiłek, po którym wszyscy mogli się „spotkać” z Ojcem Świętym Franciszkiem poprzez transmisję nagrania z obchodów Jubileuszowych w Rzymie. Następnym punktem programu była prezentacja wszystkich wspólnot szentsztackich działających w naszej diecezji – mo-

gliśmy dzięki niej doświadczyć piękna i bogactwa Ruchu Szentsztackiego - i tego, że w Szentsztacie jest miejsce dla każdego. Czuwanie zakończyło się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego oraz uroczystym błogosławieństwem, którego udzielił pielgrzymom ks. Kazimierz Klawczyński, diecezjalny duszpasterz Ruchu Szentsztackiego. Napelnieni duchowo przedstawiciele ruchu wyruszyli do swoich domów, by rozpocząć przygotowania do Ogólnopolskiego Czuwania Rodziny Szentsztackiej u Królowej Polski na Jasnej Górze już 14 /15 marca br.

100-LECIE URODZIN BŁ. BRONISŁAWA KOSTKOWSKIEGO

W dniu 8 marca 2015 r. w Słupsku zorganizowano obchody 100-lecia urodzin bł. Bronisława Kostkowskiego. Wystawa, prelekcja, nocna adoracja, konkursy, a nawet ulubiona zupa błogosławionego – to sposoby, by w setną rocznicę urodzin przypominać o męczenniku, który przyszedł na świat w mieście nad Słupią.

Błogosławiony Bronisław Kostkowski to jedyny wyniesiony na ołtarze, którym poszczycić się może diecezja koszalińsko-kołobrzeska. W roku 100. urodzin alumna męczennika w mieście, w którym przyszedł na świat, przygotowano szereg wydarzeń przypominających jego postać.

– Bóg chce nas poprowadzić z tym błogosławionym po niezwykłych drogach, przypomnieć nam podczas Wielkiego Postu, że jesteśmy powołani do życia nieprzeciętnego. I że warto tak żyć. Przypomnieć nam, że patron Słupska pokazał ludzką twarz, którą można się zachwycić. Męczennicy potrafią powiedzieć przepelnionym złem kompromisom „nie”. I z pasją mówić „tak” wszystkiemu, co jest z Ewangelii. To wzorce, które wyrastają ponad przeciętność. Punkty odniesienia w tym zamazanym świecie, w którym każdy musi mieć swoją prawdę, a wolność polega na tym, że nikt nie wie, dokąd idzie, i każdy może robić, co chce – mówił biskup diecezjalny Edward Dajczak w słupskim kościele Mariackim podczas Mszy Świętej otwierającej świętowanie.

Bronisław Kostkowski urodził się w Słupsku, w kamienicy przy dzisiejszej ul. Wileńskiej 17. Jako alumn włocławskiego seminarium duchownego został aresztowany 7 listopada 1939 r. Najpierw trafił do obozu przejściowego w Łądzie, potem do Sachsenhausen i ostatecznie do Dachau, gdzie zmarł 27 września 1942 r. Miał cień szansy na zwolnienie, gdyby tylko zrezygnował z drogi do kapłaństwa. Nie skorzystał, odpowiadając starającej się o jego uwolnienie matce:

„Raczej śmierć wybiorę niż sprzeniewierzę się powołaniu, którym mnie Bóg zaszczycił”. Patronuje miastu oraz działającej tu Radzie Rycerzy Kolumba, dlatego słupscy Rycerze Kolumba wraz z innymi organizacjami włączyli się przygotowanie całego cyklu wydarzeń i uroczystości mających na celu upamiętnienie bł. Bronisława Kostkowskiego.

REKOLEKCJE DLA KOBIET

W dniach 7-8 marca 2015 r. w Warcinie odbyły się rekolekcje dla kobiet – jesteś piękna, wartościowa i pełna godności. W rekolekcjach dla pań i o paniach wzięło udział 25 kobiet.

Pomysł na rekolekcje dla kobiet zrodził się 8 lat temu. – Duch Święty podpowiedział go na modlitwie. Adresatkom rekolekcji pomysł też się spodobał. Na pierwsze do Warcina przyjechało ich ponad 20. Bywa, że zjeżdża się ich tutaj na marcowe spotkanie nawet 50 pań. Niektóre wracają co roku.

Podczas rekolekcji odpowiedzi na problemy, z którymi muszą się na co dzień mierzyć, szukają w sobie i w słowie Bożym. Rozmawiają o psychologii, relacjach, o babskich sprawach, troskach i zmartwieniach. I o mężczyznach. Wiele kobiet znalazło tutaj pomoc. A przede wszystkim usłyszało, że są piękne i kochane.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne dla uczniów ze szkół średnich trwały przez trzy dni (9-11 marca br.) w hali Widowiskowo-Sportowej w Koszalinie. W rekolekcjach uczestniczyło ponad 2 tys. uczniów. Choć spora część uczestników rekolekcji, siedząc na trybunach, zajęta była bardziej używaniem komórek, treści płynące ze sceny do wielu jednak docierały. Udowodniły to świadectwa, które ostatniego dnia dało kilkadziesiąt osób.

Nad przebiegiem rekolekcji czuwała Szkoła Nowej Ewangelizacji z Koszalina. Dla prowadzących rekolekcje trudno jest zwłaszcza pierwszego dnia. Słowa „rekolekcje” i „kościół” cały czas natrafiają na dużą blokadę i kojarzą się z gadającą głową.

Dlatego koszalińska SNE zaproponowała coś innego, czyli rekolekcje w formie głośnego ewangelizacyjnego „eventu”. Hala sportowa, duża scena, profesjonalny zespół muzyczny, głoszenie w formie interaktywnych konferencji okraszonych pantomimą i świadectwami.

Świadectwa wypowiedziane przez młodzież na hali robiły wrażenie. Wrażenie robi również to, że na propozycję dołączenia do wspólnoty „Tymoteusz” przy parafii franciszkańskiej w Koszalinie odpowiedziało już prawie 40 uczestników rekolekcji. Na nowych członków otwarte są także inne wspólnoty młodzieżowe w mieście.

PEREGRYNACJA RELIKWII BŁOGOSŁAWIONEJ KAROLINY KÓZKÓWNY

Rozpoczęła się peregrynacja relikwii bł. Karoliny Kózkówny po wybranych parafiach w naszej diecezji. Relikwie błogosławionej męczennicy trafiły do naszej diecezji 28 lutego 2015 r. Podczas wielkopostnego czuwania młodych w bazylice kołobrzesckiej przekazali je biskupowi Edwardowi Dajczakowi przedstawiciele diecezji tarnowskiej. Reprezentowali oni sanktuarium bł. Karoliny, które znajduje się w miejscowości Zabawa. Relikwie pojawiły się najpierw w parafiach, w których działa Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, którego bł. Karolina jest patronką. W niedzielę, 15 marca br., peregrynacja relikwii rozpoczęła się w parafii pw. MB Częstochowskiej w Zegrzu Pomorskim. Relikwiarz oraz obraz przedstawiający błogosławioną został najpierw wniesiony do kościoła filialnego w Niedalinie. Podczas Mszy Świętej wierni mogli zapoznać się z historią życia i męczeństwa bł. Karoliny oraz uczcić jej relikwie. Przez cały tydzień w parafii odbywały się spotkania modlitewne dla młodzieży. Program peregrynacji relikwii po diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej.

14.03 - 21.03.2015 - KSM Zegrze Pomorskie

21.03 - 28.03.2015 - KSM Koszalin, pw. św. Ignacego z Loyoli

28.03 - 04.04.2015 - Kaplica w Domu Biskupim (bp Edward)

04.04 - 11.04.2015 - Kaplica w Domu Biskupim (bp Paweł i bp Krzysztof)

11.04 - 18.04.2015 - KSM Połczyn-Zdrój, pw. św. Józefa

18.04 - 25.04.2015 - KSM Drawsko Pomorskie, pw. św. Pawła Ap.

25.04 - 02.05.2015 - KSM Jastrowie, pw. N.M.P. Królowej Polski

02.05 - 09.05.2015 - KSM Wałcz, pw. św. Mikołaja

09.05 - 16.05.2015 - KSM Krzyż Wielkopolski, pw. św. Antoniego

16.05 - 23.05.2015 - KSM Biały Bór

23.05 - 30.05.2015 - KSM Słupsk, pw. N.M.P. Królowej Różańca Św.

27.05.2015 - Pielgrzymka Szkolnych Kół Caritas w Szczecinku

30.05 - 06.06.2015 - KSM Sławsko

06.06 - 13.06.2015 - KSM Sycevice

13.06 - 20.06.2015 - KSM Sianów
20.06 - 21.06.2015 - Pielgrzymka Świętych Gór.

DROGI KRZYŻOWE ULICAMI MIAST

Ekstremalna Droga Krzyżowa:

– Piła: wyjście spod kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w dniu 20 marca 2015 r. o godz. 21:00 i przejście do sanktuarium maryjnego w Skrzatuszu. Trasa 45 km. Uczestniczyło 145 osób.

– Szczegłino: wyjście spod kościoła parafialnego w dniu 27 marca 2015 r. o godz. 20:00 i przejście na Świętą Górę Polanowską. Trasa 28 km. Uczestniczyło 78 osób.

Drogi Krzyżowe ulicami miast:

Koszalin (ogólnomiejska) – 20 marca o godz. 20:00. Przejście spod pomnika św. Jana Pawła II przy katedrze do kościoła pw. Ducha Świętego. Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Pile – 20 marca o godz. 18:45.

Parafia Barwice – 27 marca, po Mszy św. wieczornej ok. godz. 19:00. Zakończenie Drogi Krzyżowej (wraz z odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia) – na cmentarzu.

Parafia Biesowice – 27 marca o godz. 17:30 po zakończeniu Mszy świętej.

Parafia pw. św. Wojciecha w Koszalinie – 27 marca o godz. 18:45.

Parafia pw. św. Jana Bosko w Pile – 27 marca po Mszy Świętej wieczornej ok. godz. 18:45.

Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – 3 kwietnia (Wielki Piątek) o godz. 17:00.

Białogard (ogólnomiejska) – 27 marca o godz. 20:00.

Parafia Siedlisko – 24 marca. Zakończenie Drogi Krzyżowej modlitwą za zmarłych na miejscowym cmentarzu.

Parafia pw. Narodzenia NMP w Świeszynie – 27 marca po Mszy Świętej wieczornej.

Parafia pw. Ducha Świętego w Szczecinku – 20 marca. Rozpoczęcie po wieczornej Mszy Świętej około godz. 19:00.

Słupsk. Droga Krzyżowa po osiedlu 27 marca po Mszy Świętej o godz. 18:30 w kościele pw. św. Rodziny w Słupsku.

Miastko – 29 marca o godz. 19:00 z kościoła pw. Miłosierdzia Bożego do kościoła NMP Wspomożenia Wiernych.

Parafia Rymań – 27 marca o godz. 17:30 z udziałem wspólnot i mieszkańców.

Drawsko Pomorskie – 27 marca o godz. 20:00. Wyjście z kościoła pw. św. Pawła i dojście do kościoła pw. Zmartwychwstania NPJCH.

Sianów – 27 marca o godz. 18:40.

Wałcz (ogólnomiejska) – 27 marca o godz. 19:00. Wyjście z kościoła pw. św. Antoniego i przejście do kościoła pw. św. Mikołaja.

*Opracował ks. dr Krzysztof Włodarczyk
(wykorzystano materiały z Gościa Niedzielnego
Koszalińsko-Kołońskiego)*

KRONIKA WYDARZEŃ DIECEZJI

STYCZEŃ

2-3 stycznia

- spotkanie świąteczno-noworoczne wspólnoty swego dawnego duszpastwstwa akademickiego w Szczecinie – bp Cieślik

4 stycznia

- święcenia biskupa Wiesława Szlachetki w gdańskiej katedrze – bp Zadarko
- Msza św. z okazji 25-lecia sakry biskupiej bpa Edwarda Dajczaka w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej i spotkanie opłatkowe z rodzinami szensztackimi z diecezji koszalińsko-kołońskiej – bp Cieślik

6 stycznia

- 25. rocznica święceń biskupich bpa Edwarda Dajczaka i 20. rocznica święceń biskupich bpa Pawła Cieślika
- Orszak Trzech Króli w Koszalinie, Białogardzie, Darłowie, Polanowie, Słupsku, Szczecinku, Świdwinie i Trzciance

7 stycznia

- spotkanie opłatkowe z Zarządem Regionu „Solidarność” Pobrzeże w Koszalinie – bp Zadarko

8 stycznia

- spotkanie dla samorządowców w CEF-ie
- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Szczecinek w parafii pw. św. Krzysztofa – bp Cieślik

10 stycznia

- spotkanie modlitewne pod nazwą „Huta Ducha Świętego” w kościele pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce
- uroczystości jubileuszowe 25-lecia sakry biskupiej bpa Błażeja Kryszyłowicza w Szczecinie – bp Cieślik

10-11 stycznia

- biblijny dzień skupienia pod hasłem „Wierście!” w CEF-ie
- spotkanie opłatkowe dla doradców życia rodzinnego w CEF-ie

11 stycznia

- spotkanie kolędowe rzymsko- i greckokatolickich sióstr zakonnych w ramach Roku Życia Konsekwentnego i Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijańską
- spotkanie kolędowe kapłanów dekanatu Białogard w Tychowie – bp Zadarko

13 stycznia

- spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Koszalinie – bp Cieślik
- spotkanie kolędowe kapłanów dekanatu Gościno we Wrzosowie – bp Zadarko

14 stycznia

- etap szkolny VI Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej dla uczniów szkół podstawowych
- Msza św. w związku z przygotowaniem do 25-lecia powstania parafii – kościół pw. św. Józefa w Słupsku – bp Cieślik
- spotkanie kolędowe kapłanów dekanatu Gościno we Wrzosowie – bp Zadarko

15 stycznia

- spotkanie kolędowe kapłanów dekanatu Miastko w Suchorzu – bp Zadarko

16 stycznia

- spotkaniu kolędowym z kapłanami dekanatu Piła – bp Cieślik
- rejonowe spotkanie opłatkowe dla katechetów w parafii pw. św. Jana Bosko w Pile – bp Cieślik

17 stycznia

- rejonowe spotkanie opłatkowe dla katechetów w WSD – bp Cieślik
- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Koszalin w parafii pw. św. Ignacego Loyoli – bp Cieślik
- spotkanie opłatkowe w Civitas Christiana w Szczecinku – bp Cieślik
- pierwsze spotkanie formacyjne Akademii Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej
- spotkanie kolędowe kapłanów dekanatu Jastrowie w Jastrowiu – bp Zadarko

18-25 stycznia

- Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijańską

19 stycznia

- spotkanie kolędowe kapłanów dekanatu Bobolice w Starym Wierchowiu – bp Zadarko

20 stycznia

- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Kołobrzeg w parafii ojców franciszkanów – bp Cieślik

21 stycznia

- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Darłowo w Darłówniku; odwiedziny chorych w hospicjum w Darłowie – bp Cieślik
- spotkanie komisji wychowawców KEP – Warszawa – bp Zadarko

22 stycznia

- uroczystości pogrzebowe ks. Norberta Roja w Ustce – bp Cieślik
- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Ustka w Duninowie – bp Cieślik

22-25 stycznia

- oaza zimowa dla kl. 4-6 szkół podstawowych w Podczelu k. Kołobrzegu

23 stycznia

- Msza św. i spotkanie z pracodawcami, pracownikami i poszukującymi pracy – Słupsk, parafia pw. św. Józefa – bp Zadarko

23-25 stycznia

- rekolekcje dla Żywego Różańca pod hasłem „Bernadetta i Jej misja” w CEF-ie
- rekolekcje charyzmatyczne z o. Johnem Bashoborą w Koszalinie

24 stycznia

- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Trzcianka w Siedlisku Czarnkowskim – bp Cieślik
- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Wałcz w Starej Łubiance – bp Cieślik
- spotkanie kolędowe z kapłanami dekanatu Słupsk Wschód i Słupsk Zachód w Słupsku – bp Zadarko

25 stycznia

- nabożeństwo ekumeniczne na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie – bp Cieślik
- Msza św. w rocznicę śmierci Jana Stawisińskiego, górnika z kopalni „Wujek” w koszalińskiej katedrze – bp Zadarko

26 stycznia

- XV Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce

27-29 stycznia

- rekolekcje charyzmatyczne z o. Johnem Bashoborą w Szczecinku

28 stycznia

- Msza św. podczas rekolekcji z o. Johnem Boschoborą – bp Zadarko

29 stycznia – 1 lutego

- oaza zimowa dla gimnazjów w Ostrowcu k. Wałcza
- rekolekcje dla katechetów w CEF-ie

30 stycznia

- rozpoczęcie nadawania radiowych audycji „Wiadomości Światowych Dni Młodzieży”

30 stycznia – 1 lutego

- rekolekcje charyzmatyczne z o. Johnem Bashoborą w Lekowie k. Świdwina

31 stycznia

- Msza św. w czasie ewangelizacji w Lekowie z ojcem Johnem Boshoborą – bp Cieślik

LUTY**1 lutego**

- Msza św. w czasie rekolekcji dla katechetów diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej w CEF-ie – bp Cieślik

2 lutego

- Światowy Dzień Życia Konsekwentnego w koszalińskiej katedrze – bp Cieślik, bp Zadarko
- spotkanie z osobami życia zakonnego w CEF-ie – bp Cieślik

5-8 lutego

- oaza zimowa dla szkół ponadgimnazjalnych w CEF-ie

6 lutego

- spotkanie Komisji KEP ds. Polonii – Warszawa – bp Zadarko

6-8 lutego

- rekolekcje młodzieży męskiej w WSD Koszalin

8 lutego

- dzień modlitw, refleksji i działania przeciw handlowi ludźmi w Kościele Powszechnym

11 lutego

- XXIII Światowy Dzień Chorego (diecezjalne obchody w Słupsku)
- Msza św. z okazji Dnia Chorego w koszalińskim szpitalu; spotkanie z chorymi i dyrekcją szpitala – bp Cieślik

12 lutego

- peregrynacja krajowego Sztandaru Apostolstwa Trzeźwości w Sanktuarium Maryjnym w Skrzatuszu

13 lutego

- uroczystości pożegnania zmarłego proboszcza ks. Józefa Kapczyńskiego – bp Cieślik

14 lutego

- uroczyste otwarcie oraz poświęcenie Oddziału Neurologii koszalińskiego szpitala – bp Cieślik

14-15 lutego

- Dni Formacyjne Akcji Katolickiej pod tytułem „Nawracajcie się – o dobrej spowiedzi inaczej” w parafii pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu

16 lutego

- prezentacja nowa strona internetowa poświęconej przygotowaniom naszej diecezji do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie (26-31.07.2016 r.) www.meriba2016.pl
- spotkaniu biskupów metropolii szczecińskiej w sprawie synodu metropolitalnego w Koszalinie – bp Cieślik

17 lutego

- uroczystości pogrzebowe Wandy Długosz – mamy ks. Mirosława Długosza – bp Cieślik
- uroczystości pożegnania zmarłego proboszcza ks. Zbigniewa Kłuska – bp Cieślik

20-22 lutego

- rekolekcje dla Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w CEF-ie

22-24 lutego

- spotkanie Akademii Caritas w kościele pw. św. Józefa w Koszalinie

25 lutego

- rekolekcje dla uczniów gimnazjum w Koszalinie – bp Zadarko

27 lutego

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- uroczystości pogrzebowe mamy ks. Michała Piwowara – bp Cieślik
- spotkanie z uchodźcami z Ukrainy i z premierem polskiego rządu – Olsztyn, ośrodek Rybaki – bp Zadarko

27 lutego – 1 marca

- Ogólnopolska Sesja Zarządów Diecezjalnych KSM w CEF-ie
- wielkopostne rekolekcje Parafialnych Zespołów Caritas w Ostrowcu k. Wałcza

28 lutego

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kołobrzeskiej bazylice – uroczyste przekazanie relikwii z sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie
- spotkanie Akademii Caritas w kościele pw. św. Józefa w Koszalinie
- Msza św. w intencji beatyfikacji Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego w katedrze koszalińskiej, organizowanej przez Civitas Christiana – bp Cieślik

MARZEC

1 marca

- Msza św. oraz udzielenie sakramentu namaszczenia chorych w parafii Manowo – bp Cieślik

2-4 marca

- rekolekcje wielkopostne dla nauczycieli „Uwierzyć Ewangelii” w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

5 marca

- etap diecezjalny XXV Olimpiady Teologii Katolickiej w WSD – bp Cieślik

5-8 marca

- XXXI Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników PTTK na Jasną Górę – bp Zadarko

6 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Polczynie-Zdroju

6-8 marca

- Diecezjalne Studium Formacyjne dla Świeckich (2. sesja) w CEF-ie

7 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Miastku
- etap diecezjalny XXII Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego dla ministrantów i lektorów
- wielkopostne skupienie Ruchu Szentszackiego „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” na Górze Chełmskiej i w CEF-ie
- I Koszalińskie Forum Media-Kościół w CEF-ie

7-8 marca

- rekolekcje dla kobiet pt. „Ta, która jest kochana i umie kochać” w Warcinie w Domu Fundacji „Familia”
- wizytacja kanoniczna parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance – bp Cieślik

8-11 marca

- Wielkopostne Rekolekcje Akademickie pod hasłem „Boża reanimacja” w Ośrodku Diecezjalnym Duszpasterstwa Akademickiego w Koszalinie w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie

11 marca

- obchody 100. rocznicy urodzin kleroika bł. Bronisława Kostkowskiego w Słupsku

11-12 marca

- konferencja plenarna KEP w Warszawie – bp Cieślik, bp Zadarko

13 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie
- spotkanie z Kapitułą Szentszacką w Józefowie – bp Cieślik
- spotkanie z arcybiskupem Henrykiem Hoserem – bp Cieślik (jako protektor Ruchu Szentszackiego w Polsce)

14 marca

- sesja Synodu Metropolitalnego w Gorzowie Wlkp. – bp Zadarko

13-14 marca

- Wielkanocna Zbiórka Żywności „Tak Pomagam”

13-15 marca

- rekolekcje dla narzeczonych w CEF-ie

14 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile
- półfinały Ligi Ministranckiej w Białogardzie i w Czarnem
- spotkanie animatorów Światowych Dni Młodzieży (dwójki parafialne) w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie i w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile
- spotkanie modlitewne pod nazwą „Huta Ducha Świętego” w kościele pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce

14-15 marca

- biblijny dzień skupienia pod hasłem „Nawracajcie się!” w CEF-ie
- Msza św. z okazji dorocznego czuwania Ruchu Szentszackiego w sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie – bp Cieślik (jako protektor Ruchu Szentszackiego w Polsce)

15 marca

- 19. rocznica śmierci bpa Czesława Domina w koszalińskiej katedrze

15-16 marca

- odwiedziny miejsc związanych z Ruchem Szentszackim – Kietrz i Rokietnica – bp Cieślik
- wizytacja kanoniczna w parafii Świeszyno – bp Zadarko

17 marca

- odwiedziny sanktuarium szentszackiego w Winowie oraz spotkanie z arcybiskupem emerytem Alfonsem Nossolem w Kamieniu Śląskim – bp Cieślik

18 marca

- etap rejonowy VI Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej dla uczniów szkół podstawowych
- Msza św. na zakończenie rekolekcji gimnazjum społecznego w Ustce w CEF-ie – bp Zadarko
- spotkanie i wykład nt. „Czesław Domin – biskup diecezji w rocznicę śmierci” w parafii pw. Świętej Rodziny w Pile – bp Zadarko

19 marca

- 25. rocznica powołania Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

20 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim – bp Zadarko
- Droga Krzyżowa ulicami miast: Koszalin, Piła, Szczecinek
- Msza św. i otwarcie wystawy numizmatycznej „Sacra numisma” na zamku – Świdwin parafia pw. MB Nieustającej Pomocy – bp Zadarko

20-22 marca

- wielkopostne rekolekcje Parafialnych Zespołów Caritas w Domu Aniołów Stróżów w Kołobrzegu

21 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w kościele pw. Matki Bożej, Królowej Różańca Świętego w Słupsku
- 7. tournée pomorskie Chóru Uniwersytetu Medycznego z Poznania w koszalińskiej katedrze i w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

22 marca

- 7. tournée pomorskie Chóru Uniwersytetu Medycznego z Poznania w kołobrzeskiej konkatedrze i w kościele pw. Narodzenia NMP w Białogardzie

22-23 marca

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance – bp Cieślik

23 marca

- pożar plebanii przy sanktuarium w Skrzatuszu

24 marca

- Droga Krzyżowa – Siedlisko Czarnkowskie
- Dzień Modlitw i Postu za Współczesnych Misjonarzy Męczenników

25 marca

- Diecezjalny Dzień Świętości Życia
- pierwszy pogrzeb dzieci utraconych w Słupsku
- spotkanie rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek w Warszawie – bp Zadarko

26 marca

- bierzmowanie w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie – bp Cieślik

27 marca

- XXX Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę
- Ekstremalna Droga Krzyżowa dla mężczyzn ze Szczeglina na Świętą Górę Polanowską
- drogi krzyżowe ulicami miast i wiosek: Barwice, Białogard, Biesowice, Koszalin, Rymań, Sianów, Słupsk, Świeszyno

28 marca

- Wielkopostne Czuwania Młodych w koszalińskiej katedrze
- diecezjalne obchody dnia świętości życia w Pile
- dziewięć pochówek dzieci utraconych w Koszalinie

29 marca

- Droga Krzyżowa ulicami Miastka
- uroczystości Niedzieli Palmowej w koszalińskiej katedrze – bp Cieślík
- liturgia Niedzieli Palmowej w parafii pw. MB Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Zadarko

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapłanów biskupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

POMOCE DUSZPASTERSKIE

O. Józef Augustyn SJ

KAPŁAŃSKIE ŚWIADECTWO WIARY W DUSZPASTERSTWIE

Spotykając się jako duszpasterze z wiernymi, zawsze stajemy wobec tajemnicy Boga, która uobecnia się w człowieku. Mówimy z dumą, że Bóg działa przez naszą kapłańską posługę. Nie jest to jednak jedyny kierunek Jego działania. Pan oddziałuje także i na nas poprzez życie i postawę ludzi, którym służymy. Księża spowiadający z uwagą nieradko sami czują się zawstydzeni, gdy słyszą szczerze świadectwa wiary i wysiłku duchowego swoich penitentów¹.

Kapłan słuchający uważnie szczerych wyznań penitenta czuje się zainspirowany i wzywany do nawrócenia. Nasza „jednostronność” w posłudze kapłańskiej, którą można wyrazić zdaniem: „To my pomagamy wiernym w rozwoju ich wiary”, wynika zwykle z braku pokory. Tak łatwo przypisujemy sobie role przewodników, nauczycieli, kierowników, mistrzów, ojców duchownych itd. Tymczasem Jezus mówi: *Nie pozwalajcie nazywać się rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel. [...] Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus (Mt 23,8. 10).*

Świadectwo św. Jana Ewangelisty i św. Teresy od Jezusa

Punktem wyjścia dla kapłańskiego głoszenia Ewangelii oraz pomagania wiernym w ich rozwoju duchowym jest zawsze nasze osobiste

doświadczenie Boga. W rozmowie z Nikodemem Jezus mówi: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli (J 3, 11).* Do faryzeuszów powie zaś: *Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł (J 14, 10).*

Jezus niczego nie głosi sam od siebie. Wszystko, co mówi i czyni, należy wyłącznie do Ojca: *Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego (J 5, 19).* Syn daje jedynie świadectwo o swoim Ojcu: *Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe (J 5, 31).* W ludzkim doświadczeniu Jezusa nie ma miejsca na samowystarczalność i samorealizację. Podobnie winno być także w życiu kapłana. W tym, co mówi do wiernych i co robi dla nich, nie może przyjmować postawy niezależności, samorealizacji, autonomii. Nigdy bowiem nie występuje we własnym imieniu. Nie posługuje ludziom jako „osoba prywatna”. Zawsze występuje w imieniu Chrystusa i jest Jego świadkiem.

Święty Jan w Pierwszym Liście pisze: *To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce (1 J 1, 1).* W dawaniu świadectwa uczestniczy cała osoba kapłana. Wszystkie jego zmysły są zaangażowane w odbiór tego, co Bóg nam przekazuje. Święty Jan mówi dalej: *Życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna (1 J 1,2-4).* Apostołowie, którzy jako pierwsi mieli uczestnictwo w Słowie życia, dają świadectwo o Nim, aby dzięki niemu wszyscy mogli mieć współuczestnictwo z nimi.

Aby opisać swoje doświadczenie duchowe, święci posługiwali się tym samym językiem. Mówią o tym, co widzieli, słyszeli i czego dotykali wewnętrznymi zmysłami. „Usłyszałam – pisze św. Teresa od Jezusa w *Księżdzka mojego życia* – słowa Pana: Możesz się pocieszyć i ufać, iż jesteś w stanie łaski; bo taka wielka miłość Boga, takie łaski, jakich Bóg ci użycza, takie uczucia, jakie w twojej duszy wzbudza, nie mogą iść w parze z grzechem śmiertelnym ani się udzielać duszy, będącej w stanie grzechu”². Innym razem notuje: „Ukazał mi się Pan nasz Jezus Chrystus w takiej postaci, w jakiej Go zwykle widuję. Widziałam Go, zdawało mi

się, jasno jak w zwierciadle odbijającego się na wszystkich częściach mojej duszy. [...] Kto raz doznał prawdziwego widzenia Bożego, ten natychmiast jakby dotykalnie uczuje fałsz widziadła szatańskiego” (*Księga* 40, 4; 28, 10).

Wszyscy mistycy, dając świadectwo miłości Jezusa, odwołują się do doznań i przeżyć dotykających ich zmysły wzroku, słuchu, smaku, dotyku, powonienia.

Poznanie angażujące całego człowieka

W poznanie, miłowanie i naśladowanie Jezusa musi angażować się cały człowiek, gdyż każde autentyczne doświadczenie religijne ma zawsze charakter integralny, to znaczy obejmuje całą ludzką osobę. Poznajemy Boga tajemnicie poprzez słyszenie (*cośmy usłyszeli*), widzenie i patrzenie (*co ujrzelśmy; na co patrzyliśmy*) i dotykanie (*czego dotykały nasze ręce*).

Święty Ignacy Loyola, doskonały „metodyk” wprowadzania w modlitwę i życie duchowe, daje konkretne wskazówki, co należy robić, by wejść w taką właśnie integralnie rozumianą modlitwę obejmującą całego człowieka i wszystkie jego zmysły.

Oto wprowadzenie, tak zwane punkta, Ojca Ignacego do kontemplacji tajemnicy Wcielenia:

„Punkt 1. Widzieć i rozważać, jak trzy Osoby Boskie siedzą [...] na tronie swego Boskiego Majestatu, i jak patrzą na powierzchnię i na cały okrąg ziemi i na wszystkie ludy, które w zaślepieniu umierają i idą do piekła. [...] Widzieć Panią naszą i Anioła, który ją pozdrawia, i zastanowić się nad tym wszystkim, aby pożytek jakiś duchowny wyciągnąć z tego widoku.

Punkt 2. Słuchać co mówią Osoby Boskie, a mianowicie: «Dokonajmy odkupienia rodzaju ludzkiego» itd.; a potem co mówią Anioł i Pani nasza. I zastanowić się nad tym wszystkim, aby pożytek jaki wyciągnąć ze słów tych osób.

Punkt 3. Potem patrzeć, co czynią [...] Osoby Boskie, dokonują mianowicie najświętszego Wcielenia itd. I podobnie, co czyni Anioł i Pani nasza; Anioł spełnia swój obowiązek posłańca Bożego, a Pani nasza unija się i dziękuje Boskiemu Majestatowi. A potem zastanowić się (nad tym wszystkim), aby pożytek jaki wyciągnąć z każdej z tych rzeczy³⁷.

Święty Ignacy każe odprawiającemu rekolekcje patrzeć, widzieć,

oglądać Osoby Boskie, słuchać Ich i zastanowić się nad tym, aby wyciągnąć z tego pożytek dla własnego życia duchowego.

Tę samą metodę w trzydziestodniowych rekolekcjach proponuje św. Ignacy Loyola w ćwiczeniu kończącym rekolekcyjny dzień, które określa jako „zastosowanie pięciu zmysłów”: „Po modlitwie przygotowanej i po trzech wprowadzeniach jest rzeczą pożyteczną zastosować pięć zmysłów wyobraźni w następujący sposób: Widzieć osoby wzrokiem wyobraźni, rozważając i kontemplując w szczególności to, co ich dotyczy, i wyciągając jakiś pożytek duchowy z tego widzenia. Słuchać uszami wyobraźni, co mówią lub co mówić mogą, a wszedłszy w siebie, pożytek jakiś z tego wyciągnąć” (Ćd 121-123). Dalej św. Ignacy mówi o wykorzystaniu w modlitwie zmysłu węchu i smaku: „Wąchać i smakować zmysłem węchu i smaku w wyobraźni nieskończoną słodycz i łagodność Bóstwa, duszy i jej cnót, i innych rzeczy wedle okoliczności osoby, którą się kontempluje. W chodząc zaś w siebie, pożytek jakiś z tego wyciągnąć” (Ćd 124). Na końcu zaś mowa jest o dotyku: „Dotykać zmysłem dotyku, tak np. obejmować i całować miejsca, gdzie te osoby święte stawiają kroki lub siedzą, a zawsze starając się o jakiś pożytek z tego” (Ćd 125).

Intuicyjnie czujemy, że taka modlitwa wymaga jednak dłuższego czasu i całkowitego, integralnego zaangażowania ludzkiej osoby. Nasze codzienne spotkania i dialog z Bogiem bywają powierzchowne, ponieważ naznaczone są pośpiechem, niepokojem i zbytnimi codziennymi troskami. By modlitwa ogarnęła całego człowieka, wymaga klimatu skupienia, wyciszenia i dłuższego przygotowania. Jeżeli kapłan nie doświadczy sam, czym jest pogłębiona modlitwa ogarniająca całą jego osobę, nie będzie w stanie uczyć jej wiernych.

Prawdziwe i głębokie doświadczenie Boga ogarnia zawsze całą ludzką istotą, wszystkie jej zmysły i władze. Mówi o tym pierwsze przykazanie: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą* (Mk 12,30). Owo integralne doświadczenie Boga, obejmujące wszystkie moce człowieka, także moce ciała, jest głęboko wpisane w modlitwę wielkich postaci Starożytności i Nowego Testamentu. Taka też była modlitwa Jezusa.

Wszyscy są zaproszeni do mistyki

Mistycy, święci i pisarze ascetyczni podkreślają, że do głębokiego życia duchowego i mistycznego Bóg zaprasza nie tylko „wybrane du-

sze”, pojedyncze osoby, ale wszystkich, który Go szczerze szukają i pragną Mu służyć. Nikomu przecież nie stawia On granicy w hojności, poświęceniu i zaangażowaniu dla Jego chwały i oddania się Mu na służbę.

Karl Rahner SJ powiedział kiedyś, że chrześcijanie XXI wieku będą mistykami albo nie będzie ich wcale. Obserwacja współczesnej zlaicyzowanej cywilizacji potwierdza te prorocze słowa. Wobec kontestacji chrześcijaństwa oraz prześladowania, wyśmiewania i poniżania ludzi wierzących, szczególnie w polityce, sztuce i w mediach, zachowanie żywej wiary wymaga dzisiaj wielkiego, właśnie mistycznego zaangażowania – zaangażowania całego serca, całej duszy, całego umysłu i wszystkich ludzkich mocy.

Sama wiedza i intelektualna świadomość nie wystarczą. Święta Teresa od Jezusa mówi, że w rozeznawaniu autentyczności duchowego doświadczenia ważne są trzy elementy: osobiste doświadczenie, inteligencja połączona z duchową intuicją oraz wiedza. Święta zaznacza przy tym, że wiedza i nauka najmniej są przydatne dla tego celu, a w wielu złożonych ludzkich sytuacjach sama wiedza „na niewiele się zda-je” (*Księga 30, 10*). Znamienne są jej słowa: „W obliczu Mądrości nieskończonej więcej, niech raczą mi wierzyć, znaczy trochę ćwiczenia się w pokorze i jeden akt tej cnoty niż wszystka nauka tego świata. Tu nie chodzi o uczone wywody, tylko o to, byśmy w szczerości serca uznali siebie, czym jesteśmy, i z prostotą stawali przed Bogiem, który chce, aby dusza stawała się maluczka, jak w obliczu Jego prawdziwie jest, i uniażała się przed Majestatem Jego, który dla nas tak się uniaża, cierpiąc nas w obecności swojej mimo wszystką niegodność naszą” (*Księga 9, 15*).

Tymczasem, jak się zdaje, w naszym duszpasterstwie parafialnym, rekolekcyjnym i katechetycznym to właśnie nauczanie i przekazywanie wiedzy odgrywają rolę pierwszoplanową. Informacja i kompetencja intelektualna są bardzo użyteczne dla wiary tylko wtedy, gdy poprzedza je głębokie doświadczenie oraz intuicja duchowa.

Bez osobistego doświadczenia wiary duszpasterza i jego duchowej intuicji głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, kierownictwo duchowe oraz katecheza byłyby jedynie pouczaniem i stosowaniem prawa. Kościół nie głosi najpierw ani prawa, ani wiedzy religijnej, ale żywego, zmartwychwstałego Pana, który oddał za nas życie i prowadzi nas do Ojca. Bez osobistego doświadczenia intymnej więzi z Jezusem Jego Ewangelia i wszystkie inne prawa stają się martwą literą oderwaną od życia.

Świadomość ludzkiej słabości i kruchości

Przygotowanie do posługi słowa zaczyna się od wprowadzanie w życie osobiste tego, co kapłan zamierza głosić. Możemy przepowiadać ludowi Bożemu jedynie to, co sami uprzednio usłyszymy, ujrzemy i czego dotkną nasze ręce i co przeżyją nasze serca. Ewangeliczne opisy ukazujące się Zmartwychwstałego Pana uczniom odsłaniają całkowitą ich bezradność w spotkaniu z Nim.

On – przechodząc przez zamknięte drzwi – pojawia się nagle. Widzą Go oczami ciała, słyszą ludzkimi uszami, dotykają rękoma jak Tomasz, ale w żaden sposób nie mogą przeniknąć, „uchwycić” i zatrzymać Jego tajemnicy; nie są też w stanie przekonać innych o prawdziwości swojego poznania Zmartwychwstałego Pana i realnego spotkania z Nim. Doświadczali Jego obecności, widzieli Go, dotykali, ale nie mogą tego doświadczenia przekazać w jakiś uchwytny, eksperymentalny sposób.

Tak dotykamy fundamentalnej prawdy, że człowiek nie ma wstępu do duszy i serca swego bliźniego. Święty Augustyn, wspominając w *Wyznaniach* swoje dzieciństwo, zauważa niemożność pełnego wyrażenia swoich pragnień i życzeń. „Nie udawało mi się to – pisze – gdyż pragnienia te były we mnie, a ludzie przebywali w świecie zewnętrznym i nie mieli takiego zmysłu, którym zdołaliby wnikać do wnętrza mojej duszy⁴”.

Człowiek nie ma takiego zmysłu, dzięki któremu mógłby wglądać w duszę brata. Nie możemy więc w żaden sposób sprawić, by nawet najbliższa nam osoba zobaczyła wewnętrznie to samo, co my sami widzieliśmy, by usłyszała w duszy to, co my sami słyszeli, aby odczuła coś, co my sami odczuliśmy. Najgłębsze ludzkie doświadczenie duchowe jest nieprzekazywalne bezpośrednio, a człowiek w swojej najgłębszej relacji do Boga zostaje tak naprawdę sam.

Jako katecheta przygotowywałem kiedyś dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Uderzała mnie całkowita samotność tych dzieci w przeżywaniu ich pierwszej spowiedzi. Dziewięcioletnie dziecko (popatrzmy na jego doświadczenie jego własnymi oczyma) wchodzi do konfesjonatu (dla niego wielkiej, ciemnej szafy) i każą mu wyznać przed księdzem, obcym mu dorosłym mężczyzną, ubranym na czarno, to wszystko, co go najbardziej zawstydzia i rani.

Ani mama, ani tata nie mogą stanąć obok, by podpowiedzieć mu, co winien wyznać, z jakich swoich przewin winno się oskarżyć.

Święty Paweł, opisując spotkanie z Jezusem, który objawił mu się w drodze do Damaszku, mówi, że widział i słyszał Go. Jego towarzysze podróży natomiast widzieli jedynie światło, ale głosu, który mówił do Pawła, już nie słyszeli (por. Oz 22, 9).

Objawieniom w Lourdes czy Fatimie towarzyszyły tłumy, ale Matkę Bożą widziały i słyszały jedynie wybrane dzieci: w Lourdes Bernadetta Soubirous, a w Fatimie Franciszek, Łucja i Hiacynta. To one dawały świadectwo, że widziały Piękną Panią i słyszały jej głos. Nikt nie był w stanie sprawdzić eksperymentalnie, czy dzieci mówią prawdę, a one nie były w stanie w żaden sposób udowodnić, że to, co mówią, jest prawdą. Film *Fatima* (1997 r.) doskonale ukazuje bezradność trojga dzieci wobec oskarżeń ze strony burmistrza Oriveria Santosa, masona, który chciał zmusić je, by zdeklarowały, że całą tę historię zmyśliły.

Tylko Bogu właściwą jest rzeczą wchodzić do duszy

Najgłębsza istota naszego doświadczenia Boga jest niemożliwa do bezpośredniego przekazania innym. Wiąże się to z samą istotą człowieczeństwa. Każdy ludzki byt jest autonomiczny, a w samej istocie swego człowieczeństwa bezpośrednio zależy tylko od Boga. W antropologii chrześcijańskiej autonomiczność ludzkiej osoby wiąże się z jej bezpośrednią zależnością od Stwórcy. Nasza zależność od drugiego człowieka jest względna. Człowiek nie zależy od bliźniego w takiej mierze, w jakiej zależy od Boga. Uzurpowanie sobie władzy nad bliźnim i traktowanie go jako swojej własności jest wyrazem moralnego znieprawienia. Człowiek nie jest panem swego bliźniego. I właśnie dlatego nikt, oprócz Boga, nie ma bezpośrednio dostępu do ludzkiej duszy, ludzkiego serca. Dusza to sanktuarium, święte świętych. „Tylko Bogu właściwą jest rzeczą – mówi św. Ignacy Loyola – wchodzić do duszy, wychodzić z niej, sprawiać w niej poruszenia, pociągając ją całą do miłości swego Boskiego Majestatu” (Ćd 330). Tak Ojciec Ignacy opisuje fundamentalną prawdę antropologii chrześcijańskiej.

Tylko Bóg może wchodzić do duszy bezpośrednio, wprost, bez żadnej przyczyny, to znaczy bez posługiwania się czymkolwiek lub kimkolwiek, czyli bez żadnego uprzedniego odczuwania czy poznania czegokolwiek. Wszelkie zaś stworzenie: anioł dobry, anioł zły, (drugi człowiek, mogą dotykać ludzkiej duszy tylko za pomocą „jakichś przyczyn”, to znaczy poprzez wzbudzenie jakiegoś poruszenia, inspiracji, namowy, nigdy zaś bezpośrednio. Ewagriusz z Pontu pisze, że demony w swojej

walce z człowiekiem, nie mogą bezpośrednio wejść do jego duszy, obserwują z zewnątrz jego zachowanie, postawy, wady i cnoty, by dostosować swoje pokusy do jego konkretnej sytuacji³.

Kapłan ze swoim głoszeniem słowa także nie możemy wejść do duszy człowieka, ale może pociągnąć ją, dając jej swoje świadectwo wiary. Każdy zaś słuchający świadectwa sam decyduje o przyjęciu jego przesłania lub też o jego odrzuceniu. Wszelki nacisk psychiczny i „zbytne naleganie”, by słuchający uznał za swoje to, co mu przekazujemy jako duszpasterze, bywa odbierane wtedy jako manipulacja i niesprawiedliwość, przynosząc skutek przeciwny do zamierzonego. Słowo Boże można głosić i przyjąć jedynie w klimacie całkowitej wolności.

Karmię was tym, czym sam żyję

Kiedy jako kapłani stajemy przed bliźnim z posługą, zawsze jesteśmy na zewnątrz świętego świętych – jego sumienia. Nigdy nie wiemy do końca, co tak naprawdę dzieje się w człowieku, któremu dajemy świadectwo. Duszpasterz podobny jest do matki opiekującej się swoim niemowlęciem. Patrzy ono na nią swymi wielkimi oczyma, wydaje nieartykułowane dźwięki, robi miny, ale ona nie jest w stanie odczytać, co tak naprawdę przeżywa, co tak naprawdę się w nim dzieje. Tylko doświadczenie nabyte w miarę upływu miesięcy i lat oraz macierzyńska intuicja pozwalają jej domyślać się, co dziecko pragnie jej zakomunikować swoim płaczem, uśmiechem, gaworzeniem.

Kapłan poprzez swoją posługę może jedynie dać świadectwo wiernym i podzielić się swoim osobistym doświadczeniem. Może powiedzieć: „To, co usłyszałem, zobaczyłem, czego dotykały moje ręce, odmieniło moje życie i uczyniło mnie otwartym na Boga i wrażliwym na bliskich”. Najważniejszym argumentem kapłana jest zawsze jego odmienne życie i dobre owoce, jakie ono wydaje.

Święta Teresa od Jezusa przestrzega przed kapłanami niedoświadczonymi: „Ten, kto rozpoczyna modlitwę, potrzebuje porady, aby zwracał większą uwagę na to, co przynosi mu większy pożytek. Do tego nieodzowny jest nauczyciel, kierownik duchowy, pod warunkiem jednak, że jest on doświadczony. W przeciwnym razie może pobłądzić i prowadzić duszę bez zrozumienia jej i nie pozwalając jej zrozumieć samej siebie. A ponieważ dusza wie, że wielką zasługą jest pozostawanie poddaną nauczycielowi, nie ośmieli się wyjść poza to, co on jej poleca. Spotkałam dusze zastraszone i przygnębione z powodu tego, że kierownicy ich nie

mieli doświadczenia. Nie mieli doświadczenia ci, którzy je uczyli. I żal mi ich było. A kilka z nich nie wiedziało już, co ze sobą począć. Albowiem kiedy kierownicy nie rozumieją ducha osoby prowadzonej, zdręczają jej duszę i ciało i przeszkadzają w odnoszeniu pożytku. Znałam jedną z takich osób, którą nauczyciel przez osiem lat trzymał skępowaną, nie pozwalając jej wyjść z tego pierwszego etapu, z poznania samej siebie, a Pan dawał jej już doświadczyć modlitwy wyższej, modlitwy uciszenia, i na skutek tego ta dusza przechodziła niemały tru” (*Księga* 13, 14).

Gdy modlimy się mało, gdy nie podejmujemy zaangażowanej duchowej walki, wówczas nasze pouczenia o modlitwie, życiu duchowym i sakramentach świętych brzmią mało przekonywająco. Nie ma bowiem w nich duszy. Nie opisujemy bowiem wtedy własnego przeżycia i doświadczenia, ale powtarzamy jedynie refleksje i opinie innych. Wszelkie głoszenie Ewangelii musi być poprzedzone osobistą modlitwą i duchowym zaangażowaniem. „Karmię was tym, czym sam żyję” – mówił św. Augustyn. Zawsze dajemy jedynie świadectwo tego, czym sami żyjemy, co nosimy w naszych sercach.

Przypisy:

¹ Konferencja wygłoszona na spotkaniu spowiedników i kierowników duchowych na Jasnej Górze 27 stycznia 2014 roku.

² Św. Teresa od Jezusa, *Księga mojego życia*, Poznań 2010, 34, 10. Dalej: *Księga*.

³ Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 2002, 106-108. Dalej: *Ćd*.

⁴ Św. Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1978, I, 6.

⁵ Por. Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, t. 1, Kraków 1998, s. 203-230.

Przedruk za: Dobry Pasterz, zeszyt XXXIX, styczeń-grudzień 2014 r., Zielona Góra, str. 34-42.

ks. Jan Orzeszyna

WSPÓLNE ZAMIESZKIWANIE NARZECZONYCH PRZED ŚLUBEM

Podczas kolędy coraz częściej, niestety, spotykam się z narzeczonymi mieszkającymi pod jednym dachem. Mam wtedy zawsze rozterki, jak na to zareagować. Pominąć milczeniem, udając że nie widzę problemu? Czy też upominać ich, wiedząc z góry, i tak to nic nie da, i psując atmosferę kolędy? Z takimi pytaniami spotykam się też czasem ze strony rodziców; chodzi oczywiście o tych, którzy tego nie akceptują, bo coraz więcej akceptuje. Niektórzy stawiają sprawę radykalnie, pytając, czy mogą młodym wprost zabronić, jako właściciele domu, mieszkania razem bez ślubu? Czy takie radykalne rozwiązanie byłoby dobre? I jak mówić o tych sprawach na ambonie czy podczas przygotowania przedmałżeńskiego?

Wprowadzenie

Istotnie, wiele par decyduje się na wspólne zamieszkanie bez ślubu. Są to zarówno takie pary które podjęły decyzję o ślubie, a nawet mają już wyznaczoną jego datę, jak i takie, które w ogóle nie zamierzają się pobierać. Często współżycie przed ślubem traktuje się jako coś oczywistego, normalnego czy wręcz nowoczesnego. W prawie każdej gazecie młodzieżowej, w telewizji i książkach „o seksie” można wyczytać o konieczności „sprawdzenia się” przed podjęciem ostatecznej decyzji o małżeństwie. Zawsze się słyszy: „Wszyscy to robią, dlaczego ty nie?”. A wszystko ma usprawiedliwiać miłość, która połączyła dwoje ludzi. Ona właśnie, w ich mniemaniu, daje im prawo do współżycia seksualnego i do wspólnego zamieszkania przed ślubem.

Tymczasem trzeba wyraźnie podkreślić, że to właśnie gotowość do zawarcia małżeństwa i oczekiwanie na ten moment jest sprawdzianem prawdziwej miłości. Wyobraźmy sobie sytuację narzeczonych, którzy w miarę poznawania siebie, oczarowani gorącym uczuciem, prześcigają się w deklaracjach, które bardziej kocha. W końcu chłopak wyznaje: „Gotów jestem wezwać Pana Boga na świadka i uroczycie w kościele oświadczyć, że moja miłość do ciebie, moje życie z tobą w małżeństwie będzie także na uwielbienie Pana Boga. Przed Bogiem i w obliczu

wszystkich zgromadzonych w kościele oświadczę, że będę z tobą w doli i niedoli aż do końca życia”. Czy może być piękniejsze wyznanie miłości? Ale może być i takie wyznanie: „Kocham cię i będę z tobą, dopóki będzie nam razem dobrze. Gdy coś będzie nie tak, to się po prostu «kulturalnie» rozstaniemy”. Czy to można rzeczywiście uznać za wyznanie miłości?...

Bywa jednak i tak, że na wspólne mieszkanie i życie decydują się młodzi ludzie, którzy nie biorą w ogóle pod uwagę zawarcia związku małżeńskiego. Zakochani, uważają, że najważniejsza jest ich miłość. Liczy się tylko ona, a wszelkie ceremonie uważają za zbędne. Towarzyszy temu przekonanie, że jeśli mają być razem, to nie ma znaczenia, czy będzie to usankcjonowane przez ślub przed Bogiem i ludźmi. Jako argument popierający to stanowisko przytaczają liczne (niestety) fakty rozwodów ludzi, którzy zawarli ślub kościelny czy cywilny. Często do tych argumentów dodają brak pieniędzy i czasu na bezzasadne (ich zdaniem) nauki i przygotowania. Nieraz na perswazje odpowiadają, że może kiedyś zmienią zdanie, ale teraz nie widzą takiej potrzeby.

Niewątpliwie w takich sytuacjach możemy mówić o pewnego rodzaju niedojrzałości młodych ludzi, o ich lęku przed odpowiedzialnością, a także o akceptacji wygodnictwa i postawy hedonistycznej. O tym wszystkim trzeba mówić. A zwłaszcza duszpasterze mają tutaj ważną rolę do spełnienia. Ważne jest, żeby mówić, ale nie mniej ważne jest, w jaki sposób mówić. Trzeba uwzględnić różne sytuacje i mentalność, w jakiej żyjemy, a także język, jakim mówimy, i warunki, w jakich żyją i wzrastają młodzi ludzie. Dobre przygotowanie duszpasterza jest tu niezwykle ważne.

Zamieszkiwanie narzeczonych przed ślubem - problem prawny i moralny

Małżeństwo jest jedynym związkiem umożliwiającym całkowite osobowe oddanie się sobie mężczyzny i kobiety – męża i żony. Przymierze miłości małżeńskiej to świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta wchodzi w wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga, która jedynie w tym świetle objawia swoje prawdziwe znaczenie. Według prawa kanonicznego narzeczeni nie są małżeństwem. Małżeństwo jest bowiem *przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą z sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potom-*

*stwa; zostało ono między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu*¹. Z tej racji u chrześcijan nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem.

A, skoro narzeczeni nie są małżeństwem, nie mają prawa do życia na sposób małżeński ani do współżycia cielesnego. Narzeczeni często twierdzą, że miłość daje im prawo do współżycia. Trzeba tu zapytać, czy to jest naprawdę miłość. Przecież ten, kto kocha, pragnie przede wszystkim dobra ukochanej osoby. W wypadku współżycia przed ślubem mężczyzna najczęściej wcale nie myśli o kobiecie, ale o sobie, o zaspokojeniu swojego popędu seksualnego. Kobietę zaś stawia w sytuacji niepewności życiowej oraz konfliktu z Panem Bogiem.

Każde współżycie pozamałżeńskie jest poważnym złem moralnym, jest grzechem ciężkim. Ale jest ono złe nie dlatego, że Bóg czy Kościół go zakazał, jak myślą niektórzy. Jest odwrotnie: to Bóg go zakazał dlatego, że jest złe. Z moralnego punktu widzenia zjednoczenie cielesne między wolnym mężczyzną i wolną kobietą poza małżeństwem jest, jak mówi *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nierządem². Nierząd zaś jest poważnym wykroczeniem, gdyż powoduje zgorszenie. Gdy zatem narzeczeni zamieszkują wspólnie, żyjąc jak małżeństwo, mamy do czynienia z podwójnym grzechem – nierządem i zgorszeniem. Wspólne bowiem zamieszkiwanie jest okolicznością zewnętrzną, która stwarza niebezpieczeństwo grzechu. Gdy zaś istnieje duże prawdopodobieństwo, że nastąpi rzeczywiste popełnienie grzechu, mówimy wówczas o bliskiej okazji do grzechu. W przypadku wspólnego zamieszkania narzeczonych mamy do czynienia nie z przypadkowym zbiegiem okoliczności, ale ze świadomym i dobrowolnym wyborem sytuacji stwarzającej bliską okazję do grzechu.

W konsekwencji narzeczeni żyjący w bliskiej okazji do grzechu nie mogą otrzymać rozgrzeszenia ani tym samym przystępować do komunii świętej, stawiają się w sytuacji konfliktu z Panem Bogiem i w takim stanie przygotowują się do „szczęśliwego” małżeństwa. *KKK* poucza: *Narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzroście w czystości*³.

Można zasadnie twierdzić, że tzw. seks przed ślubem wpływa

negatywnie na to, co się będzie działo po ślubie (dowodzą tego niezbitce statystyki rozwodów). Uniemożliwia bowiem pełne poznanie drugiej osoby, jak i też przekonanie się o tym, czy jest się naprawdę kochanym. A to właśnie jest zadanie narzeczonych przed ślubem: przekonać się, czy partner jest przez nas naprawdę kochany i czy on nas naprawdę kocha.

Prawdziwa miłość małżeńska polega na tym, że mąż kocha swoją żonę tak, jak ona chce być kochaną, a żona kocha swojego męża tak, jak on chce być kochanym. Istnieje bowiem zasadnicza różnica w przeżywaniu miłości przez mężczyznę i przez kobietę. Inne oczekiwania i pragnienia ma kobieta, gdy chodzi o przejawy miłości, a inne ma mężczyzna. I trzeba wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Można powiedzieć, że inne jest serce mężczyzny, a inne jest serce kobiety. I właśnie te serca trzeba dopasować w okresie narzeczeństwa, a nie ciała, które w naturalny sposób do siebie pasują. A miłość, czułość można okazywać ukochanej osobie na wiele sposobów. Pasjonujące jest wzajemne odkrywanie się, poznawanie życia, zwyczajów, radości, zachowań, oczekiwań swojej przyszłej żony czy męża. Zatem nie współżycie przedślubne, ale poznanie różnic i przekonanie się o prawdziwości miłości powinno być zadaniem narzeczonych.

Innymi słowy, narzeczeni winni się nauczyć przed ślubem, jak być z sobą bez seksu. Po ślubie na tę naukę będzie za późno. Zwłaszcza narzeczona powinna wykorzystać szansę pokierowania zakochanym mężczyzną; szansę takiego wychowania go w narzeczeństwie, aby był dla niej dobrym mężem. Zakochany mężczyzna uczyni bowiem wszystko dla swojej ukochanej. Natomiast mąż przyzwyczajony, że żona ulegała mu przed ślubem, nie będzie się liczył z jej zdaniem, a ona, widząc, że jako żona nie jest szanowana, w krótkim czasie może stracić w ogóle ochotę na współżycie. Badania stwierdzają, że zdecydowana większość (!) kobiet w Polsce już po kilku, czasem kilkunastu latach małżeństwa zgadza się na współżycie tylko dlatego, że mężowi na tym zależy, a nie z wewnętrznej potrzeby⁴.

Jaka powinna być postawa rodziców?

Rodzice najczęściej nie akceptują takiej sytuacji. Niekiedy jednak godzą się na nią, by nie stracić więzi ze swoimi dziećmi. Winni jednak w sposób jasny i zdecydowany wyrazić swoje stanowisko w tej sprawie. Ich postawa powinna być zgodna z przesłaniem Apokalipsy: *Obyś*

był zimny albo gorący (Ap 3,15). Rodzic nie może być trochę na „tak” i trochę na „nie”. Rodzice nie powinni się godzić na to, by w ich obecności, w ich własnym domu syn czy córka zamieszkiwali z partnerem przed ślubem. Milczenie rodziców w tej kwestii byłoby współudziałem w grzechu cudzym.

Bez wątpienia, należy ze spokojem i miłością ukazywać synowi czy córce niewłaściwość takiego stylu życia, używając różnych argumentów. Można tłumaczyć dziecku, że dopóki nie mają ślubu, nie ma pewności, że ten człowiek, z którym mieszka i współżyje, zostanie jej mężem lub jego żoną. Córce trzeba uświadomić, że jeśli zostanie porzucona, to już nie będzie mogła ofiarować swojemu następnemu partnerowi daru dziewictwa. Nie będzie on już tym pierwszym, nie otrzyma tego wyjątkowego daru, który można dać tylko raz, i może kiedyś on wykorzysta to jako argument przeciw niej.

Należy wytłumaczyć dziecku, że nie wolno bawić się w małżeństwo, które sankcjonuje tylko ślub. Osoby, które zamieszkują razem i współżyją przed ślubem, uzurpują sobie prawo do tego, do czego mają prawo tylko małżonkowie.

Do młodych ludzi może przemówić informacja o zjawisku określonym jako prawo pierwszych połączeń. Prawo to mówi, że każde pierwsze doświadczenie, w nowej dziedzinie staje się swoistym wzorcem do kolejnych doświadczeń na tym polu. Kolejne przeżycia są podświadomie porównywane z tym pierwszym i oceniane w odniesieniu do niego. Jeżeli zatem pierwsze współżycie odbyło się w lęku przed ciążą, opuszczeniem przez partnera i popełnieniem grzechu, to lęki te w większym lub mniejszym stopniu pozostaną w podświadomości do końca życia i będą przeszkadzać w budowie pięknej więzi seksualnej w małżeństwie. Mogą też one powodować trudności przy decydowaniu się na poczęcie dziecka, nieraz chorobliwą zazdrość i podejrzenia o zdrady, niezdolność do traktowania współżycia małżeńskiego jako świętego aktu podobającego się Stwórcy⁵.

Silna więź psychiczna, jaka wytwarza się między ludźmi współżycącymi po raz pierwszy, powoduje, że często patrzy się na swojego partnera jak przez różowe okulary. Najczęściej nie dostrzega się jego wad, toleruje się nie zawsze właściwe zachowania. Jednak najważniejsze jest to, że partnerzy nie skupiają się na wzajemnym poznaniu, ale na emocjach towarzyszących ich związkowi. Dzieje się tak dlatego, że ludzie zachłystnięci cielesnością nie zwracają uwagi na rzeczy nieraz bar-

dzo istotne: rzutujące na ich przyszłe życie. Bywa, że po jakimś czasie takie osoby się rozstają, bo się sobie po prostu znudziły – seks z tym samym partnerem często szybko przestaje być atrakcyjny. A na ogół rozstania osób, które wspólnie mieszkały przez jakiś czas i współżyły z sobą, są dramatyczne. Najczęściej u kobiet pozostaje poczucie wykorzystania, żalu i gniewu, uraz do mężczyzn, czasem bardzo trudny do usunięcia. Rozstania między ludźmi, którzy nie współżyli z sobą, też są bolesne, ale nie aż tak pełne negatywnych i silnych uczuć.

Do wielu młodych mogą trafić argumenty religijne. Życie w stanie grzechu – jakież to przygotowanie do sakramentu małżeństwa? Grzech to dobrowolne odejście od Boga. Św. siostra Faustyna powiedziała: *Co się rozpoczęło z Bogiem – Boże będzie, a co się rozpoczęło czysto po ludzku – ludzkie będzie*⁶. Trzeba im też uświadomić, że takim postępowaniem dają zgorszenie innym. W przypadku poczęcia dziecka przed ślubem, po latach, gdy w jego życiu nie wszystko będzie się układać, jak trzeba, rodzice będą mieli pretensję do siebie o taki stan rzeczy.

Na te argumenty zapewne wielu rodzicom trudno się będzie zdobyć, ale pozostaje zawsze jeden niezawodny środek pomocy synowi czy córce a mianowicie modlitwa. Rodzice powinni się modlić za swoje dzieci w każdym ich wieku, ale szczególnie wtedy, gdy mają one podejmować ważne decyzje, aby ich myślenie, działanie, wartościowanie było według mądrości Bożej.

Bywają jednak i tacy rodzice, którzy nie widzą nic złego we wspólnym zamieszkiwaniu swoich dzieci przed ślubem, zwłaszcza gdy sami żyją w związku niesakramentalnym albo w podobny sposób zaczęli własne małżeństwo. Tacy na pewno nie będą przekonywać swoich dzieci, że czynią źle. Przymykanie oczu na dziejące się zło, a nie daj Boże pochwalanie go, jest zarazem daleko idącym udziałem w grzechu cudzym, jak i formą zgorszenia. Jednak zawsze jest nadzieja na nawrócenie, i przestrzeganie swojego dziecka, aby nie popełniało błędów, które (być może) popełnili jego rodzice.

Wspólne zamieszkanie narzeczonych przed ślubem, ale bez współżycia seksualnego

Zdarza się, iż narzeczeni mieszkają razem przed ślubem, ale przestrzegają się, iż nie współżyją z sobą. W ich mniemaniu miałyby to być możliwe do zaakceptowania przez Kościół. Należy jednak pamiętać, że istotę małżeństwa stanowi nie tylko współżycie seksualne małżonków,

ale nade wszystko samo bycie z sobą jako mąż i żona. Współżycie seksualne to tylko jedna z form wyrazu miłości małżeńskiej. Samo zatem tłumaczenie, że „nie współżyjemy z sobą”, nie rozwiązuje problemu. Można bowiem żyć i w małżeństwie bez współżycia (tzw. białe małżeństwo), natomiast narzeczeni nie powinni żyć na sposób małżeński. Samo to, że czują się małżeństwem, jest już złe, bo nim nie są. To jakiś rodzaj kłamstwa. Życie małżeńskie to nie tylko seks. Życie małżeńskie jest dla małżonków. Rozwiązanie jest proste: jeśli chcecie być z sobą, to się pobierzcie. Wtedy wszystko będzie na swoim miejscu.

Należy też pamiętać o tym, że prawdziwa miłość to m.in. umiejętność czekania. Bycie razem może tylko utrudnić wzajemne poznanie. Dla swobodnego wyboru potrzebny jest bowiem dystans do ukochanej osoby, bez przyzwyczajania do jej stałej obecności. Mieszkanie razem uniemożliwia ten dystans i zaciera granice między narzeczeństwem a małżeństwem. Każdy dzień takiej bliskości prowadzi do jeszcze większej zażyłości i intymności w kolejnym dniu. Ona i on zżywają się coraz bardziej z sobą i nawet nie zauważają, że z dnia na dzień przekraczają kolejne granice prywatności i pozwalają sobie na kolejne przejawy bycia coraz bliżej siebie. Wstępują na drogę, z której będzie bardzo trudno zawrócić nawet wtedy, gdy nabiorą wątpliwości, czy naprawdę są sobie przeznaczeni.

Wspólne mieszkanie narzeczonych z sobą, nawet bez podejmowania współżycia, jest także wystawianiem siebie na próbę wbrew próbie: *Nie wódź nas na pokuszenie* (Mt 6,13), jest to bowiem narażanie się na bliską okazję do grzechu. A już samo świadome i dobrowolne narażanie się na grzech jest grzechem. Zasada teologii moralnej jest następująca: „Nigdy nie wolno dobrowolnie i bez uzasadnionego etycznie powodu narażać się na bliską okazję do grzechu ani też w niej trwać”⁷. Doświadczenie uczy, że od świadomego narażania się na grzech do zgody nań już blisko. Kto szuka okazji, czyli naraża się na niebezpieczeństwo, ten w nie wpadnie. Księga Przysłów przestrzega: *Czy schowa kto ogień w zandrze, by nie zajęła się suknią? Kto pójdzie po węglach ognistych, a stóp nie poparzy?* (Prz 6,27-28).

Życie narzeczonych na sposób małżeński, które samo w sobie jest złe, jest ponadto dla innych powodem zgorszenia. Nawet gdyby narzeczeni chodzili w koszulkach z napisem „Mieszkamy razem, ale bez seksu, nie przekonałoby to pewnie nikogo, bo mieszkanie razem prędzej czy później kończy się życiem na styl małżeński. Załóżmy jednak, że

narzeczeni są „święci” i zachowują całkowitą czystość. Ale czy wezmą odpowiedzialność za tych, którzy pójdą w ich ślady ze słowami: „Skoro tacy porządni zamieszkali razem, to my też możemy”? A powinni być na to gotowi...

Jaka powinna być postawa duszpasterza?

Co w takiej sytuacji ma czynić duszpasterz? Przede wszystkim powinien o tych sprawach mówić na ambonie, na katechezie, podczas spotkań z rodzicami i z młodzieżą, nawet choć wiadomo, że wytłumaczyć młodemu te rzeczy jest bardzo trudno, gdyż w chwili gdy decydują się wspólnie zamieszkać, są tak sobą zauroczeni, że wszelkie napomnienie brzmi jak bajka, która ich nie dotyczy. Nie wolno jednak na te tematy milczeć. Niestety, wierni potwierdzają, że zupełnie nie spotyka się homilii czy rekolekcji, w których poruszany by był temat wspólnego mieszkania przed ślubem. Dlaczego? Żeby się nie narazić, nie narobić sobie kłopotu? Bywa nawet, że znajomi duszpasterza żyją w ten sposób, a on, nie chcąc im sprawić przykrości, milczy na ten temat. Skąd wierni mają wiedzieć, że współżycie narzeczonych przed ślubem to nierząd, a wspólne zamieszkanie razem to zgorszenie i stałe życie w bliskiej okazji do grzechu, co uniemożliwia otrzymanie rozgrzeszenia? Zatem okres narzeczeństwa, zamiast być pięknym czasem radowania się wzajemną miłością i powierzaniem Bogu swojej przyszłości, staje się dla wielu narzeczonych stanem życia w grzechu i w oddaleniu od Boga.

Ważne jest, aby duszpasterz zwracał uwagę na ten religijny aspekt okresu narzeczeństwa. Jeśli narzeczony nakłania swoją ukochaną do życia w grzechu przed ślubem, to czy jest to wyraz prawdziwej miłości? Cóż to za miłość, która ukochaną osobę stawia w sytuacji konfliktu z Panem Bogiem? Warte jest zastanowienia, czy należy się wiązać z człowiekiem, który łamie zasady wiary, który z premedytacją odrzuca nawet jedno Boże przykazanie. Bo człowiek jest ułomny i słaby – jeśli zrywa związek z Bogiem, to tym bardziej może złamać każde przyrzeczenie, każdą przysięgę daną drugiemu człowiekowi.

Nie dziwi zatem fakt, że dla osób, które korzystają z przywilejów życia małżeńskiego przed ślubem, w dodatku mieszkając razem, zawarcie małżeństwa to tylko niczego nie zmieniające podpisanie „papierka”; tak, tu mają istotnie rację. Tymczasem zawarcie sakramentu małżeństwa winno być uwieńczeniem okresu przedślubnego, kiedy dwoje ludzi już wie, że się naprawdę kochają, i są gotowi na realizację swojego powo-

łania jako mąż i ojciec, żona i matka. Dzięki temu mogą sobie ślubować miłość, wierność i że się nigdy nie rozstaną.

Rola duszpasterza nie powinna się ograniczać wyłącznie do aspektu mówienia o grzechu. Dobrze by było, gdyby w omawianiu takich przypadków poruszać problem statusu prawnego takich osób, a zwłaszcza kwestię sytuacji dziecka (a jeszcze wcześniej gotowości bądź niegotowości na jego przyjęcie). Wyjdzie wtedy na jaw, że jedyny (!) niezależny plus życia w takim wolnym związku to łatwość rozstania bez zobowiązań. Jednak konsekwencje takiego rozstania bywają częstokroć tragiczne co najmniej dla dziecka. Czy rzeczywiście tego chcą, czy po to właśnie zamieszkali razem? Czy dopuszczanie takiej możliwości (a przecież dopuszczają, skoro żyją bez ślubu!) można pogodzić z miłością, na którą się powołują?...

Przypisy:

¹ KPK kan. 1055 §1; por. FC 68

² Por. KKK 2353

³ KKK 2350.

⁴ Por. J. Pulikowski, *Razem czy osobno?*, Częstochowa 2012, s. 65.

⁵ Por. tamże, s. 36.

⁶ Siostra Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, nr 938.

⁷ Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna fundamentalna*, Tarnów 1992, s. 152.

Przedruk za: Przegląd Teologiczno-Duszpasterski Homo Dei,
październik-grudzień 2013, nr 4, str. 116-124.

INNE

KRONIKA ŻAŁOBNA

Śp. ks. Norbert Roj urodził się 26 marca 1931 r. w Dębińsku Starym k/Rybnika. W latach 1952 – 1957 studiował w Gorzowskim Seminarium Duchownym. 23 czerwca 1957 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Pełnił posługę duszpasterską w następujących parafiach:

1957 - 1958 - wikariusz w parafii pw. św. Anny w Przechlewie;

1958 - 1960 - wikariusz w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku;

1960 - 1962 - wikariusz w parafii pw. Podwyższenia św. Krzyża w Koszalinie;
1962 - 1965 - wikariusz w parafii pw. św. Józefa w Szczecinie Pomorzana-
nach;
1965 - 1967 - wikariusz w parafii pw. NMP w Lipianach;
1967 - 1978 - najpierw jako wikariusz substytut a później administrator
parafii pw. Zwiastowania
NMP w Łącku;
1978 - 1988 - proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Sław-
nie;
1988 - 2001 - proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Białogardzie.
W sierpniu 2001 roku przeszedł na emeryturę.
Śp. ks. Norbert Roj pełnił obowiązki wicedziekana w dekanatach Sławno
i Darłowo oraz był dziekanem w dekanatach Sławno i Białogard.
Zmarł w sobotę 17 stycznia 2015 r. w Ustce.

Śp. ks. Józef Kapczyński urodził się 08.01.1953 r. w Samborsku, para-
fia pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu. Po odbyciu studiów
w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu w latach
1972-1978 otrzymał święcenia prezbiteratu 30.04.1978 roku z rąk bpa
Tadeusza Werno.
Pełnił posługę duszpasterską w następujących parafiach:
1978 - 1979 - wikariusz w parafii pw. św. Michała Archanioła w Karli-
nie,
1979 - 1982 - wikariusz w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Łubowie,
1982 - 1984 - wikariusz w parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wier-
nych Tychowie,
1984 - 1992 - proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Łabędziu,
1992 - 2009 proboszcz parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Świerczy-
nie,
2009 - do dnia zgonu w dniu 9.02.2015 r. - proboszczem parafii pw. Mat-
ki Bożej Częstochowskiej w Dobiesławiu.
Był również dekanalnym wizytatorem katechetycznym w dekanacie
Drawsko Pomorskie.
Zmarł w poniedziałek 9 lutego 2015 r. w Koszalinie.

Śp. ks. kanonik Włodzimierz Bartkowiak urodził się 23.03.1949 roku
w Białogardzie. W latach 1969 - 1975 studiował w Wyższym Semina-

rium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu. Święcenia prezbiteratu
otrzymał z rąk bpa Wilhelma Pluty dnia 15.06.1975. Pełnił posługę dusz-
pasterską w następujących parafiach:
1975 - 1978 - wikariusz w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
w Połczyniu-Zdroju;
1978 - 1979 - wikariusz w parafii pw. św. Michała Archanioła w Karli-
nie;
1979 - 1980 - wikariusz w parafii pw. Najśw. Zbawiciela w Ustce;
1980 - 1985 - wikariusz wikarii parafialnej pw. Chrystusa Króla w Sulis-
zewie, a od 1981 roku proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Sulisze-
wie;
1985 - 1992 - proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Sta-
rym Jarosławiu
1994 - 2008 proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
w Świerznie;
2008 - 2013 - proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Tucznie.
W roku 2006 bp Kazimierz Nycz odznaczył go „Rocchetti et Mantolet-
ti” /RM/ z tytułem kanonika.
Zmarł w Koszalinie.

M 1